Nr. 230. Wtorek, 9 Października 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z prze ką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie*:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Swiat“** po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 października b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego we Lwowie, Marcina Chorzemskiego, prezydentem sądu obwodowego w Stanisławowie.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszych inżynierów: Wilhelma Rappe, Wilhelma Schayera, Henryka Stahla i Karola Toepfera radcami budownictwa; inżynierów: Tomasza Słomskiego, Klemensa Lewickiego, Mieczysława Jaszczurowskiego, Jana Kawęckiego, Kazimierza Machniewicza, Stanisława Łozińskiego, Piotra Pindelskiego, Józefa Adamskiego, Romana Ingardena i Franciszka Dutkowskiego starszymi inżynierami; wreszcie adjunktów budownictwa: Karola Richtmanna, Stanisława Wojcickiego i Karola Czechowicza inżynierami dla państwowej służby budowlanej w Galicyi.

Pan Namiestnik powołał c. k. komisarza policyi i kierownika komisaryatu policyi w Brodach Emila Kropatschka i kierownika ekspozytury policyjnej w Bełzcu kancelistę policyi Ludwika Pawłowskiego do służby przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, a zarazem przeniósł c. k. koncepistów policyi przy Dyrekcyi policyi we Lwowie: Euzebiusza Tymowskiego i Jarosława Roszkiewicza ze Lwowa do Brodów i c. k. oficyała policyi przy lwowskiej c. k. Dyrekcyi policyi Józefa Kociabę ze Lwowa do Bełzca.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Kazimierza Władysława Grabowskiego, i praktykantów sądowych: Franciszka Pilata, Zygmunta Pettescha, Antoniego Sobotę i Władysława Müllera, auskultantami sądowymi.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował kancelistę c. k. sądu obwodowego w Samborze, Stanisława Serwińskiego, adjunktem kancelaryjnym c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Obwieszczenie.

Na podstawie §. 10 ust. z dnia 29 lutego 1880 i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy (Dz. u. p. nr. 35 i 36), ustanawia c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z c. k. generalną Dyrekcyą austr. kolei państwowych stacyę Horyniec jako stacyę do ładowania i wyładowywania przeżuwaczy i trzody chlewnej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Jesteśmy obecnie w okresie międzynarodowych kongresów. Po kongresie antropologicznym w Budapeszcie, odbyło się międzynarodowe zebranie związku dla socyalnej polityki w Wiedniu, po niem kongres w Medyolanie w sprawie zabezpieczenia przeciw różnego rodzaju wypadkom, w dalszym ciągu kongres dla socyologii w Paryżu, a przed trzema dniami zebrał się również w stolicy nadsekwańskiej międzynarodowy kongres służby i robotników kolejowych. Już w roku zeszłym odbyła się z inicyatywy holenderskiego związku równocześnie z międzynarodowym kongresem socyalistów w Zurichu, konferencya dwudziestu delegatów personalu kolejowego Szwajcaryi, Austryi, Francyi, H[illegible]ndyi i Anglii i wówczas to zgodzono się w zasadzie na utworzenie międzynarodowego związku służby i robotników kolejowych i uchwalono ostatecznie następującą rezolucyę: „Kongres wzywa organizacye zawodowe wszystkich krajów, aby starały się wszelkimi sposobami i środkami jakimi rozporządzają i uznają za odpowiednie, w pierwszym zaś rzędzie przez swoich przedstawicieli w parlamentach działać w tym kierunku, by personalowi zatrudnionemu przy zakładach przewozowych oznaczono dzień roboczy na ośm godzin i przyznano mu raz na tydzień 36 godzin odpoczynku bez przerwy. Każdy służący i robotnik kolejowy ma mieć w roku 17 niedziel zupełnie wolnych od pracy. Ruch towarowy w niedzielę ma być zupełnie wstrzymany. Nad wykonaniem powyższych postanowień mają czuwać osobni inspektorowie, którzy powinni zdawać co roku sprawozdanie ze swoich czynności“. Ówczesny kongres po odrzuceniu kilku zbyt daleko idących wniosków orzekł, że w razie wybuchu bezrobocia, służba i robotnicy kolejowi mają prawo do moralnego i materyalnego poparcia ze strony międzynarodowego związku robotniczego, strejk jednak może być dopiero wtedy proklamowany, gdy zgodzą się na to dwie trzecie części wszystkich narodowości, należących do związku. W końcu uchwalono, iż potrzeba starać się o zgodne wspólne działanie robotników kolejowych z innemi organizacyami robotniczemi.

W następstwie zainicyowanego w ten sposób ruchu, odbywały się w ciągu bieżącego roku w pojedyńczych państwach zebrania miejscowe służby i robotników kolejowych, które po większej części miały wybitny socyalno-demokratyczny charakter. Tak miała się rzecz także w Austryi, gdzie podjęto ruchliwą agitacyę pośród służby kolejowej, tramwayowej i innych przedsiębiorstw przewozowych. Na porządku obecnego kongresu paryskiego postawiono szereg żądań, pozostających w znacznej części w związku z zeszłorocznemi uchwałami w Zurichu. Mianowicie znajdujemy tu takie kwestye jak założenie międzynarodowej kasy na wypadek bezrobocia, ośmiogodzinna praca na dobę, jeden dzień wypoczynku w tygodniu, wstrzymanie ruchu towarowego w dni niedzielne,

---

51)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

XII.

(Ciąg dalszy).

Był to istotnie ważny i dawno oczekiwany parowiec z Europy, którym spodziewałem się znacznego dla siebie *cargo*. Trzeba było zatem nie zwlekając udać się na pokład, a pędziła mnie tam i myśl, że może szczęśliwym wypadkiem uda mi się zwerbować choć kilku ludzi dla mego przyjaciela. Ale nadzieja ta zawiodła. Prócz kilku Akrajczyków kucharzy i cieśli, udających się aż na Kongo, i wielkiej partyi Batangów, zamówionej do Gaboonu, kapitan nie miał ani jednego czarnego pasażera.

Zgryziony, skłopotany, bo na dobitkę spotkało mnie parę niemiłych niespodzianek ze strony moich europejskich agentów, miałem się już ku odwrotowi, gdy u bortowych schodków natknąłem się na de la Rochę.

W towarzystwie Juanity, i nie odstępnego Don Mariana, mając z sobą dwóch maleńkich Krumaników zgrabnych jak czarne laleczki i wystrojonych jak papużki w hiszpańskie barwy, z których jeden niósł biały jedwabny parasol, a drugi eleganckie przybory do palenia, piękny gubernator wstępował z gracyą po chybotliwych schodkach, przypatrując się jak zwykle swojej wązkiej, małej nodze.

Spostrzegłszy mnie, żywo parę ostatnich stopni przebył i uśmiechnięty rękę do mnie wyciągnął.

— *Voilà du guignon, cher Monsieur Lino!* zawołał po francusku, bo chętnie tym językiem z każdym kto go posiadał rozmawiał, jakby w obawie wyjścia z wprawy. — Słyszałeś pan, co znów zaszło u naszego wspólnego przyjaciela, pana Aderskield? Ludzie, których mu odstąpiłem uciekli! Przed chwilą dopiero doniesiono mi o tem!

Milczałem. Jasnem mi było, że nie przypuszczał nawet, abym cośkolwiek mógł wiedzieć, czegośkolwiek się domyślać. W głosie jego dźwięczała taka szczerość, taka pewność siebie, że oszołomił na chwilę mnie samego, który przecież przeniknąłem go na wskroś. Cóż dopiero mówić o innych.. Gdzieżby się znalazł na wyspie ktoś, coby ośmielił się podejrzywać tego wytwornego wielkiego pana o brudne intrygi z czarnym motłochem. Nie! Mógł broić bezpiecznie, i nie było na niego żadnego hamulca. On tymczasem mówił dalej, z tą samą swobodą, z tym ujmującym kocim wdziękiem, który, gdybym miał nad nim władzę duchową, byłbym z niego przedewszystkiem wyrwał, jak się wyrywa jadowite żądło szerszeniowi, aby go nieszkodliwym uczynić:

— Pojmujesz pan, jak mi to jest przykrem, tem bardziej, że nic na to poradzić nie mogę.... Zrobiłem wszystko, co było w mojej mocy ale — to nie niewolnicy, to ludzie najęci, przymuszać ich nie sposób. *Vous comprenez!* Don. Pan Aderskield widocznie, nie umie z murzynami postępować.... A zkąd inąd to taki inteligentny, zachwycający człowiek.

— Istotnie — rzekłem — a przytem pełen najszlachetniejszych uczuć i w prawości swojej niezdolny przypuścić fałszu, i obłudy.... Pokazuje się, że tacy ludzie pod wszelkimi stopniami szerokości geograficznej padają ofiarą podłości, lub ciemnoty.

Czarne, pałające spojrzenie de la Rochy strzeliło ku mnie przeszywającym jak stal błyskiem, lecz wnet nieznacznie wzniósł ramiona w górę, jakby w odpowiedzi własnej myśli, która mu się niedorzeczną wydała, i czarujący uśmiech rozchylił jego zmysłowe, soczystą czerwonością wiśni zabarwione usta.

— Czy pani nie zauważyła, że bywają usta jakby stworzone do pewnych przeznaczeń: Jedne do łajań, inne do moralizowania, inne jeszcze do niesienia słów pociechy, a inne do siania kąkolu niezgody? Usta de la Rochy zdawały się być stworzone do pocałunków, ale takich, które upajają, dają śmierć....

— Niestety! jest to smutna prawda! — rzekł, częstując mnie cygaretką. — Ale trzeba się tem pocieszać — mówił dalej z ironiczną, dobrodusznością — że cnota zawsze w końcu tryumf odnosi, jeżeli nie na tym, to na tamtym świecie.... Dzieckiem jeszcze będąc, kopiowałem ten aforyzm, ze wzorów kaligraficznych, i pamiętam czynił na mnie wielkie wrażenie.... Czy nie wybierzesz się pan dziś na Karinafield? Ja tam będę, wyrazić tym państwu moje szczere ubolewanie.

Podniosłem głowę.

— Nie wiem, czy będą mogli przyjąć pana, panie de la Rocha — rzekłem zwolna, patrząc mu prosto w oczy. — Pani Aderskield jest ciężko chora, a dziecko ich, wpadłszy z przestrachu w konwulsye, znajduje się na progu śmierci.

Mówiłem z całą świadomością skutków, jakie ton mój i to nazwanie po nazwisku pysznego wielkorządcy pociągnąć za sobą mogły. Ale zuchwałość jego i urągliwy cynizm doprowadziły mnie do ostateczności. Chciałem zagrać z nim w otwarte karty; chciałem, żeby mnie zelżył i dał mi sposobność do znalezienia się z nim na odległość dziesięciu kroków, a wtedy niechby już sprawiedliwość Boża mojem i jego rozrządziła życiem.

On jednak zdawał się tylko jedno słyszeć i tylko jedno rozumieć.

— Chora! — powtórzył bledniejąc, i ręką oparł się o bort. — Ciężko chora? Jakto? A wczoraj była w mieście.

Zmierzyłem go od stóp do głów.

— Nie ta choroba jest najcięższą, która o łóżko powala — rzekłem surowo — ale ta, która w duszę, szczęście, i spokój ludzki godzi, i pan sądzę powinieneś o tem wiedzieć. Żegnam pana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

oznaczenie minimalnej płacy i renta na starość. Ostatecznie kongres powziął obejmującą wszystkie powyższe punkta rezolucyę, która zgodną jest z zeszłoroczną uchwałą zurichską.

Delegacye.

Budapeszt, 7 października.

(Pierwszy obiad delegacyjny).

Wczoraj otrzymała zaproszenie na obiad dworski w zamku królewskim pierwsza serya delegatów a także PP. Ministrowie: hr. Kalnoky, Kallay, generał Krieghammer, presesowie gabinetów ks. Windisch-Graetz i dr. Wekerle, minister hr. Juliusz Andrassy i komendant marynarki admirał baron Sterneck. Z polskich delegatów zasiedli do stołu: hr. Stanisław Badeni, Szczepanowski i Chrzanowski. Obiad trwał niezwykle długo, a Najj. Pan był w wybornym humorze. Prezydent Delegacyi austryackiej baron Chlumecky siedział po prawej stronie Monarchy, prezydent Delegacyi węgierskiej hr. Ludwik Tisza po lewej. Po obiedzie odbyło się zwykłe *cercle*. Najj. Pan zaszczycił najpierw rozmową barona Chlumecky'ego, wypytując go o sprawy delegacyjne i o przedłożenia, jakie mają wejść na porządek dzienny obrad jesiennej sesyi Rady państwa, poczem zaraz zbliżył się do hr. Stan. Badeniego i rozmawiał z nim o przebiegu sesyi delegacyjnej wyrażając się bardzo pochlebnie o pracach Delegacyi, a w szczególności komisyi budżetowej, (której hr. St. Badeni jest prezesem). W ciągu rozmowy hr. Badeni nawiązując do doniesień w niektórych pismach, jakoby Polacy na podstawie uchwały Koła polskiego nie brali ze względów politycznych udziału w dyskusyi nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, oświadczył, że wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną. Polacy jedynie tylko z tegoż powodu nie wzięli udziału w dyskusyi nad rozprawami zagranicznemi, albowiem już wielokrotnie mieli sposobność zaznaczenia swego stanowiska i swych zapatrywań na politykę trójprzymierza, a od ostatniej sesyi delegacyjnej w tym kierunku nic nie zaszło, coby wpłynąć mogło na zmianę stanowiska Polaków wobec aliansu pokojowego. Z delegatami Szczepanowskim i Chrzanowskim rozmawiał Najj. Pan o obradach Delegacyi i bliskiem podjęciu prac Rady państwa. Ten sam temat poruszył Monarcha w rozmowie z dr. Promberem, Ludwigiem i kilkoma innymi delegatami wyrażając zadowolenie z szybkiego i gładkiego przebiegu prac delegacyjnych. Długo rozmawiał Monarcha także z Ministrem hr. Kalnokym, z Prezesem gabinetu hs. Windisch-Graetzem, Ministrem wojny generałem Krieghammerem, z prezesem gabinetu dr. Wekerlem i delegatami: Kolomanem Tiszą, Szellem, biskupami Schustrem i Brankowicem.

Biuro korespondencyjne ogłasza: Bezzasadną jest wiadomość, jakoby prezes komisyi budżetowej austryackiej Delegacyi hr. St. Badeni ze względów politycznych nie przyjął w miejsce delegata Dumby referatu o Ministerstwie spraw zagranicznych. Stało się to po prostu dla tego, ponieważ hr. St. Badeni miał sobie poruczony bardzo ważny i obszerny referat, mianowicie o *ordinarium* wojennem, a sprzeciwiałoby się to przyjętemu zwyczajowi, gdyby w jedne i te same ręce składano inny jeszcze główny referat.

Budapeszt, 7 października.

(IV pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej).

Po zamknięciu dyskusyi ogólnej nad zwyczajnym budżetem (*ordinarium*) Ministerstwa wojny zabrał głos Pan Minister wojny generał Krieghammer i tak powiedział:

Odpowiem tylko krótko na przedstawione życzenia i zażalenia. Uznając w zasadzie, że administracya wojskowa nakłada na ludność ciężary, w tej mierze uczynię porównanie z innemi państwami, wynik zaś tego będzie inny, niż ten, jaki podawali niektórzy mowcy. Stan pokojowy armii wynosi w Niemczech 584.452 żołnierzy, a więc 11 prc. ludności, we Francyi 564.000, a więc przeszło 13 prc., we Włoszech 278 000, to jest więcej niż 9 prc., w Rossyi 907.000, a więc 8·7 prc., w Austro-Węgrzech, wliczając obie obrony krajowe, 342 000, to jest 8·2 prc. ogółu ludności. Budżet wojskowy, obliczony we frankach, wynosi w Niemczech 587 milionów, to jest 19·1 prc. ogólnych wydatków państwowych, we Włoszech 243 milionów, t. j. 14·3 prc., w Rossyi 699 milionów, 24·2 prc., we Francyi 635 milionów, t. j. 18·9 prc., a w Austro-Węgrzech 390 milionów, t. j. 14·4 prc. ogólnych wydatków państwa. W zbrojeniu wszystkich państw jest, jak powszechnie wiadomo, pewne współzawodnictwo. Z przytoczonych jednak cyfr wynika, że pod względem wysokości wydatków, istnieje zawsze jeszcze różnica na naszą korzyść. Podnieść to mogę jawnie, gdyż jest to zasługą nie moją, lecz mojego poprzednika. Mogę zapewnić, że wszystkie uznane zagraniczne powagi wyrażają zdumienie i podziw, iż środkami jakimi rozporządza austryacko-węgierska administracya wojskowa tyle potrafi dokonać.

Omawiano tu także kwestyę narodowości w armii. W komisyi oświadczyłem, że w armii nie znaną jest różnica narodowości. Już w czasie siedmioletniej wojny nie czyniono różnicy między narodowościami. To też wszelkie skargi na ucisk i złe traktowanie żołnierzy tej lub owej narodowości, muszę z całym naciskiem odeprzeć. Jeden z posłów użył wyrażenia, że obywatel wstępujący do wojska przestaje być człowiekiem; odezwanie się takie nie zasługuje na odpowiedź.

Co się tyczy pojedynków w armii, powołuję się na oświadczenie P. Ministra obrony krajowej złożone na posiedzeniu Rady państwa w dniu 14 kwietnia 1894. Dzięki Bogu zapatrywania korpusu oficerów są zarówno w armii, jak w obu obronach krajowych jednakie. Oświadczenie P. Ministra obrony krajowej spisane w stenograficznym protokole i znane panom, zgadzają się zupełnie z mojemi zapatrywaniami.

Że nieistnieją projekta, któreby przekraczały plan przedłożony Delegacyom przez mego poprzednika a zmierzający do uzupełnienia naszej siły zbrojnej, powiedziałem już w komisyi. Dodałem jednak, że nie mogę przyjąć odpowiedzialności za to, czy pewne wypadki, bądź to nowe wynalazki, bądź to polityczna sytuacya nie staną się powodem nowych wysiłków.

Jeden z delegatów żądał wykazu śmiertelności żołnierzy. Wykazu tego nie mam pod ręką, mogę jednak powiedzieć, że śmiertelność wynosi od r. 1888 mniej, niż 5 prc. na tysiąc. Jest to bezwątpienia stan pomyślny, biorąc na uwagę, że oprócz ogólnych przyczyn istnieje nadto wiele chorób, na które narażeni są szczególnie wojskowi. W końcu muszę odeprzeć zarzut co do złego obchodzenia się z żołnierzami. O ile przytoczono tu pewne wypadki, wdrożonem będzie dokładne dochodzenie. W sprawie przeniesienia kapelana ks. Skacela, (który odmówił udziału w pogrzebie zabitego w pojedynku lekarza pułkowego) podnoszę ponownie, że ks. Skacel nie został ukarany, nie istniał bowiem żaden powód kary. Bośniacka załoga, do której ów duchowny został przeniesiony, nie jest bynajmniej załogą karną, tych bowiem w ogóle nie ma w armii.

Po P. Ministrze wojny zabrał głos referent hr. Stanisław Badeni.

Mowca oświadczył, że co się tyczy kwestyi pojedynków, to w istocie zapatrywania i zwyczaje w tym względzie panujące w armii stoją w jaskrawej sprzeczności nietylko z postanowieniami ustawy, lecz także z przepisami katolickiej religii. Wszyscy bezwątpienia pragną, aby to jaskrawe przeciwieństwo z czasem coraz bardziej się zacierało, wątpię jednak należy, czy właściwą do tego celu drogą jest przedstawienie sprzeczności w nader drastyczny sposób na posiedzeniach parlamentarnych. Rozwiązanie tej kwestyi nie zależy wyłącznie od zarządu wojskowego, lecz musi ona być załatwioną przez całe społeczeństwo. Wszelkie zatem starania w tym przedewszystkiem kierunku muszą być zwrócone, aby sprowadzić zmianę w pojęciach społeczeństwa o honorze i złączonych z nim obowiązkach, jak również o środkach obrony tego honoru. Wówczas dopiero można by żądać, aby armia ze swej strony zastosowała się do zmienionych poglądów.

Rozdział o militaryzmie i rozbrojeniu, omawiany obszernie na dzisiejszem posiedzeniu, długo jeszcze będzie tematem naszych obrad, tematem, który nie ma nigdy zasadniczych przeciwników, ale również nie ma nikogo, ktoby tę myśl, tak powszechnie sławioną, zdołał przeprowadzić w praktyce. Del. Brzorad także i w tej kwestyi zdaje się stawać na gruncie, który z ligą pokoju niestety nie wiele ma wspólności. Sądzę, że nie zapuszczę się w zbyt śmiałe konjunktury polityczne, przypuszczając, że gdyby stosunki w Czechach ułożyły się zupełnie według życzeń tego delegata, wówczas europejska liga pokoju straciłaby prawdopodobnie w Delegacyi nie jednego z dotychczasowych gorących obrońców.

Co do przytoczonych wypadków złego obchodzenia się z żołnierzami, nie wątpię, że zarząd wojskowy we wszystkich tego rodzaju faktach, które dojdą do jego wiadomości, przeprowadzi dokładne dochodzenie i wymierzy sprawiedliwość. Dla ducha armii jest bezwątpienia rzeczą wielkiej wagi, jeżeli żołnierz może bezwarunkowo liczyć na humanitarne traktowanie. Należy stanowczo odeprzeć wszelką myśl, jakoby złe obchodzenie się z żołnierzami dało się w jakikolwiek sposób usprawiedliwić karnością wojskową. Zbyt wysokie mam mniemanie o panującym w armii duchu karności, abym przyznał, że surowy porządek, niewątpliwie konieczny, możnaby osiągnąć dopiero za pomocą środków przymusowych. — Mogę zresztą stwierdzić, że złe obchodzenie się z żołnierzami nietylko wprost sprzeczne jest z duchem przenikającym armię, lecz nadto nie jest cierpiane przez zarząd wojskowy. Zupełne usunięcie złego obchodzenia się z żołnierzami możnaby osiągnąć tylko wtedy, gdyby utorowano drogę przeświadczeniu, że ten, kto znieważa bezbronnego żołnierza, popełnia czyn niegodny z wojskowym honorem.

Dotykając kwestyi narodowości w armii, przypomina sprawozdawca oświadczenia swoje, złożone na tem samem miejscu przed dwoma laty, a do których obecnie nie ma nic do dodania i tak kończy:

Wszyscy niezawodnie zgadzamy się z delegatem Czech pod tym względem, że kwestya armii może mieć w Austryi związek z kwestyą narodowości, a nawet mieć go powinna; związek ten jednak widzimy w tem, że stały rozwój armii ma zapewnić na przyszłość powagę i mocarstwowe stanowisko Austryi. Potężna Austrya jest i będzie najlepszą przystanią wszystkich zamieszkujących Monarchię narodowości. (*Żywe oklaski*).

Z tem życzeniem i z tą nadzieją uchwalmy środki, które zarząd wojskowy posiadający nasze zaufanie, uważa za konieczne na potrzeby armii. (*Oklaski*).

Budżet wojny — jak już wiadomo z depesz — został uchwalony w całości zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Budapeszt, 7 października.

(Ostatnie pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej).

Delegacya węgierska odbyła dzisiaj ostatnie posiedzenie, na którem odczytano ostateczne powzięte uchwały, które mają być przedłożone do Najw. sankcyi.

Następnie zabrał głos P. Minister Kallay. Spełniam miły obowiązek — mó-

---

7)

Z POD RÓWNIKA.

Jezioro Tuxpango.

II.

(Ciąg dalszy).

— Ludzie, tygrysy, tygrysy czy ludzie! mówi mi Mateo, który poszedł za mną. Nie miałem słuszności, sennor, mówiąc wtedy, że to na jedno wychodzi, wówczas gdy „szaleństwo miłości" ich opanuje? Chciałeś pan widzieć, jaki będzie rezultat podwójnej namiętności dwóch braci, a ja zapewniałem pana, że zakończy się to wszystko wylewem krwi; czy nie miałem racyi?

— Tak; a koniec ten przewidywałem i ja także, patrząc na tych ludzi, przyzwyczajonych od dziecka do narażania swego życia na codzienne niebezpieczeństwo. Jednakże ani ty, ani ja, nie przewidywaliśmy, że krew, która popłynie, będzie to krew donny Amady. Zdawało mi się, że Maximo posiadał niejakie szanse, gdyż wydawał mi się bardzo nieszczęśliwy, a to — muszę zaznaczyć jako pochwałę dla kobiet — najwięcej i najkorzystniej na nie działa. Obecnie stracił te szanse przez swoją brutalność i niepowściągliwość.

— Kto wie! rzekł Mateo.

— Jakto, kto wie? Kobieta nawet latom nie darowuje, jeżeli jej piękność zeszpecą? czy wiesz o tem?

— Że kobiety nie darowują latom, *sennor* to prawdopodobne, a nawet pewne; ale słyszałem często, że serce *sennoras* jest motkiem nici tak powikłanym i tak trudnym do rozplątania, że dyabeł sam, pomimo swej przebiegłości, od dawna dał pracy za wygranę. Co uważam za najpewniejsze, gdyż widywałem nieraz, to, że córki Ewy, jakiego by nie były stanowiska w społeczeństwie, zawsze przekładają nad innych tego mężczyznę, który je tyranizuje lub niemi pogardza. Ale powiedz pan, teraz, kiedy ciekawość pana zaspokojona, czy odejdziemy jutro?

— Nie; wdzięczność, którą winniśmy naszym gospodarzom za ich gościnne przyjęcie, a prócz tego życzliwość, rą mam dla nich, wkłada na mnie obowiązek pozostania w ich domu dopóty, dopóki rany donny Amady się nie zabliźnią.

Mateo popatrzył na mnie uważnie, a potem uśmiechnął się tak drwiąco, żem go natychmiast zapytał o przyczynę.

— Śmieję się, rzekł, myśląc o rozlicznych obowiązkach, które narzuca litość i wdzięczność na człowieka w wieku pana; śmieję się przedewszystkiem, myśląc o sprytnym chrzestnym ojcu naszej pięknej gospodyni, który jej nadał imię „Amada"; śmieję się także.... Ale nie, lepiej uczynię, gdy będę milczał.

— Dokończ! czyś mnie już nie dość przyzwyczaił do twoich impertynencyi?

— Niech mnie Bóg strzeże, sennor, żebym miał być kiedy impertynentem w obec pana, którego kocham i pielęgnuję, jakby pan był jednym z moich synów i terazoddaję wam całą myśl moją, aby się usprawiedliwić z oskarżenia pańskiego. Otóż uśmiechałem się jeszcze, myśląc, że donna Amada — dobrze nazwana — która jest tak pięknym owocem, że kusi nawet takie stare zęby jak moje, musi w szczególny sposób kusić pańskie zęby, kiedy one są młode. Niech pan przyzna, że byłoby to zabawnie, gdybym za jakich piętnaście dni, albo za miesiąc — nie dbam o to kiedy — zaprowadził pana do Kordowy w towarzystwie ślicznej kobietki, złowionej nad brzegami jeziora i mogącej śmiało ukazać się we wszystkich towarzystwach, pomimo, że trochę zeszpecona.

— Jesteś szalony, mój dobry Mateo!

— Nie mniej, nie więcej niż wszyscy inni, sennor bez obrazy pańskiej i ku większej chwale Pana Boga!

— Amen! odrzekłem.

I widząc, że idę dalej na samotną przechadzkę, Mateo zatarł sobie ręce wesoło, nie przestając uśmiechać się złośliwie, pomimo, że się zupełnie mylił co do moich uczuć.

III.

Dziesięć dni upłynęło. Od dwóch dni pozwoliłem ranionej, której rany doskonale się już goiły, rozciągnąć się na hamaku, w miejscu, zkąd widok rozciąga się na jezioro. Amada trochę zbladła i schudła nieco, gdyż musiałem ograniczyć jej pożywienie na same rzeczy płynne, obawiając się ruchu szczęk przy jedzeniu. Tak, jest blada i porusza się z miękką i interesującą powolnością rekonwalescentki, chociaż pomimo powiedziawszy utraciła krwi bardzo niewiele, a dyeta, którą zachowywała nie była zbyt srogą. Przez ostrożność więcej niż z potrzeby, skazałem ją na wypoczynek. Osłabienie jej więc jest więcej pozorne niż rzeczywiste, a jej apatya, całkiem moralna a nie fizyczna, wcale mnie nie niepokoi.

Twarz młodej dziewczyny jeszcze zabandażowana, ale przekonałem się, zmieniając opatrunek, że jeżeli piękność jej trochę straci z powodu dwóch blizn na policzkach, pozostanie jednak zawsze nadzwyczajną. Zresztą, ani na jedną chwilę w czasie choroby nie zdawała się zastanawiać nad skutkami jakie wyniknąć dla niej mogą z tego poranienia, i zważywszy, że mam do czynienia z kobietą, znajdowałem, że posiada spory dozę stoicyzmu.

Wcześnie wyćwiczona w umiejętnej konnej jeździe, bardzo ryzykownej i nie mniej ryzykownem a więcej jeszcze niebezpiecznem polowaniu na dzikie byki, Amada zachowała, jak to już raz wspomniałem, całkowity urok, wrodzony kobietom swojej kasty, czyli mestyskom, pochodzącym z Hiszpana i Indyanki. Jednakże, przez czas owych dni wypoczynku, raptowna zmiana w niej zaszła. Stała się bezwątpienia jeszcze więcej kobietą niż nią przedtem była, nietylko w ruchach, ale nawet w mowie, w tonie głosu, a przedewszystkiem w spojrzeniu, które obecnie daleko było głębsze. Co martwi jej ojca i matkę, to, że widywali ją dawniej szczebioczącą jak ptaszek, a teraz spoczywa przez długie godziny milcząca, nieświadoma tego co się w około niej mówi, o co się ją pyta, jak pogrążona we śnie.

Pragnąc wyrwać ją z obezwładnienia, przywrócić ją do czynnego i swobodnego życia, które równoważy jej nadać może, zaproponowałem jej przechadzkę nad brzegami jeziora. Przyjmuje propozycyę z pospiechem, ale oświadcza mi, że pragnie dziś zwiedzić wysepkę. Prowadzę ją do „pirogi", prostej łodzi o której wiem, że była wydrążoną przez Maxima z jednego kloca drzewa, i natychmiast gdy w niej zasiadła biorę wiosła do ręki. Przejrzysta i czysta jak łza woda, pozwala nam widzieć dokładnie ryby i gady zaludniające jej głębię; za nami płyną karpie o złocisto-lazurowej łusce, które śliczniebykwyglądały w europejskich stawach, gdyby mogły żyć w innej wodzie niż ciepłej.... Usiłuję rozweselić moją towarzyszkę, obudzić jej ciekawość, wyrwać ją z zadumy. Odbieram kilka uśmiechów, kilka monosylabów i spojrzeń tak pełnych wdzięczności, tak pieszczotliwych, że uczyniłyby one szalonym z radości Lorenza, gdyby był na mojem miejscu lub rozkoszą napełniły nieszczęśliwego Maxima.

Przybiliśmy. Amada oparła się na mojem ramieniu, by wyjść na stromy brzeg, przez który mieliśmy się dostać na wyspę; grunt był śliski z powodu tłustych roślin, które go obrastają. Biust młodej dziewczyny udrapowany w szarfę — *rebozo* narodowe — pod ramieniem, którem ją otaczam, czuję ciało przez cienką materyę. Dotknięcie to powoduje u niej lekki drżenia; usuwa się odemnie, sama przebywa resztę uciążliwej drogi i rozkładamy się na wypoczynek pod bananami, o których mi mówi, że je sama sadziła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wił — dziękując Delegacyi za jej pełną poświęcenia pracę i wyrażając jej z polecenia i Imieniu Najj. Pana uznanie za dowiedzioną ofiarność. Pozwólcie mi Panowie, abym w imieniu moich kolegów ministeryalnych i w swojem własnem, złożył wam szczere i gorące podziękowanie za zaufanie do wspólnego Rządu.

Prezydent Tisza: Wrażenie, jakie odniesiono z tegorocznej działalności Delegacyi i o położeniu ogólnem, jest zadawalające i uspokajające. Oświadczenia, godne uwagi wyjaśnienia i ważne enuncyacye, dane nam ze strony członków wspólnego Rządu mogły członków Delegacyi przedewszystkiem przekonać, że P. Minister spraw zewnętrznych zwrócił i ostatnimi czasy uwagę na to, aby stosunki pomiędzy państwami europejskiemi coraz lepiej się kształtowały bez narażania interesów i powagi Monarchii austro-węgierskiej i że szczególnie trójprzymierze opiera się ciągle na dotychczasowej silnej podstawie, mniejsze zaś kraje na południowym wschodzie, strzeżone od wszelkiego zewnętrznego wpływu, same nareszcie znalazły punkt równowagi.

Mowca stwierdziwszy, że pokój europejski i nadal jest zapewniony, omawiał następnie rozwój krajów okupowanych, kierowanych ręką mistrzowską. Co się tyczy armii, która jest również wielkim czynnikiem utrzymania pokoju, to mowca stwierdza, że jest ona ćwiczoną i kształconą według ustanowionego programu, z gruntowną znajomością rzeczy i żelazną konsekwencyą. W tym kierunku obecny P. Minister wojny okazał się godnym następcą swego zmarłego poprzednika, a kierownik marynarki usprawiedliwił zupełnie zaufanie, jakie do niego ma Delegacya.

Prezydent zamknął posiedzenie Delegacyi słowami: Delegacya spełniła patryotyczny obowiązek w obec narodu i w obec Monarchy, którego poczucie obowiązku, patryotyzm i konstytucyjny sposób myślenia może dla każdego prawdziwego węgierskiego patryoty służyć jako przykład. Oby Opatrzność dozwoliła długo jeszcze tym nieporównanym cnotom Władcy jaśnieć na Tronie, otoczonym miłością węgierskiego narodu. (Grzmiące okrzyki: *Eljen!*).

Z Budapesztu telegrafują:

Na posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej w d. 7 b. m. stwierdził przewodniczący Stanisław hr. Badeni zgodność uchwał obu Delegacyj. W miejsce chorego del. Russa wybrano Stanisława hr. Badeniego generalnym sprawozdawcą budżetu. Hr. Badeni przedstawił też zaraz komisyi swoje sprawozdanie, na które komisya zgodziła się. Wreszcie podziękował komisyi za prace w ciągu obrad, na co del. Vetter w imieniu komisyi podziękował hr. Badeniemu za znakomite przewodnictwo.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Sprawy parlamentarne.

(Przedłożenia kolejowe).

W najbliższej sesyi Rady państwa, która ma być zwołaną na 16 lub 18 b. m., przedłożony zostanie szereg ważnych projektów kolejowych. W pierwszym rzędzie stoi nowa ustawa o kolejach lokalnych, która ma być wniesiona do parlamentu bezzwłocznie po jego zebraniu. Dalej wymieniają dzienniki wiedeńskie projekt ustawy w sprawie tych kolei lokalnych, których budowa ma być zabezpieczoną w r. 1895, a wreszcie przedłożenia rządowe w sprawie dalszej akcyi upaństwowienia linij żelaznych. Do tych należy przedewszystkiem upaństwowienie morawsko-szląskiej kolei centralnej. Odnośne porozumienie zatwierdziło już walne zgromadzenie akcyonaryuszów, a obecnie potrzeba tylko aprobaty prawodawczej. W dalszym ciągu wejdą do Rady państwa projekta ustaw o upaństwowieniu czeskiej kolei zachodniej, o odnowieniu porozumienia względem upaństwowienia Morawskiej kolei granicznej, a w końcu wielkiej wagi przedłożenie o upaństwowieniu kolei Północnej. Rokowania między Ministerstwem handlu i zarządem kolei Południowej rozpoczną się w najbliższym już czasie, a od ich przebiegu będzie zależeć, czy Rząd już w tym roku — jak to zapowiadają — wniesie odnośny projekt ustawy.

Zwycięstwo opozycyi w węgierskiej Izbie magnatów.

Konserwatywne stronnictwo, występujące przeciw kościelno-politycznym projektom rządowym, odniosło w sobotę w Izbie magnatów wielki sukces przez to, że projekt o bezwyznaniowości, a w dalszym ciągu cały projekt o wolnem wykonywaniu religii, odrzucony został 26 głosami większości.

Przebieg posiedzenia był następujący: Przed przejściem do porządku dziennego wywiązała się dłuższa polemika między byłym ministrem Csakym i ministrem sprawiedliwości Szilagyi'm z jednej, a Ferdynandem hr. Zichym z drugiej strony. Pierwszy odparł przytoczone przez hr. Zichy'ego oskarżenie, jakoby Rząd używał funduszu wyznań na gnębienie chrześciaństwa. Hr. Zichy zaprzecza jakoby takie twierdzenie wypowiedział.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad ustawą o wolnem wykonywaniu religii.

Wniosek hr. Zichy'ego, aby skreślić drugi rozdział projektu ustawy, odnoszący się do prawnie uznanych wyznań i zobowiązać Rząd do zasięgania przyzwolenia ciał ustawodawczych przy uznawaniu każdego nowego wyznania, został odrzucony 111 gł. przeciwko 107. Minister sprawiedliwości i prezes ministrów sprzeciwili się temu wnioskowi.

Natomiast przyjęła Izba 122 głosami przeciwko 96 wniosek Aladara Andrassy'ego, aby wykreślić rozdział trzeci, odnoszący się do bezwyznaniowości.

Izba odrzuciła następnie w trzeciem czytaniu cały projekt ustawy o wolnem wykonywaniu religii. Uchwała ta będzie zakomunikowaną Izbie dep.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Na porządku dziennym projekt ustawy o recepcyi izraelitów.

Z dzienników niemieckich.

Wiadomą jest treść mowy, jaką wypowiedział książę Sapieha podczas uczty, danej przez Radę miejską lwowską na cześć członków Reprezentacyi miasta Krakowa. Mowa ta dała powód niektórym gazetom berlińskim do nowych anti-polskich wycieczek. Między innemi *Berliner Tageblatt* z całą przewrotnością wytłómaczył mowę księcia Sapiehy, jako „butne wystąpienie polskiego magnata przeciw osobie cesarza Wilhelma II za jego mowę toruńską“. Skutkiem tego ks. Sapieha zażądał od lwowskiego korespondenta *Berliner Tageblattu* zamieszczenia sprostowania, opiewającego, że aluzya jego toastu skierowaną była nie przeciw cesarzowi, ale wyłącznie przeciw księciu Bismarckowi. Sprostowanie rzeczone lwowskiego korespondenta, zamieszczone w onegdajszym rannym numerze *Berl. Tagebl.*, brzmi: „Na wyraźne żądanie księcia Sapiehy donoszę wam, że toast jego był wyłącznie skierowany pod adresem księcia Bismarcka. Książę Sapieha nie myślał w ogóle o cesarzu niemieckim. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że pisma wiedeńskie, które ten sam telegram podały, zatytułowały go: „Sapieha i Bismarck“. Proszę o sprostowanie waszych w tej sprawie wywodów“.

Kölnische Zeitung toczy walkę z berlińską *Kreuz Ztg.* o znane swoje elukubracye, zamieszczone w artykule „Polska buta i niemiecka uległość“. *Kreuz Ztg.* w znacznej części osłabiła zarzuty nadreńskiego organu, skierowane przeciw naczelnemu prezesowi regencyi poznańskiej i komenderującemu generałowi Seecktowi, z powodu zachowania się ich w obec wycieczki Niemców poznańskich do Warcina. Mimo to *Köln. Ztg.* obstaje przy swojem, że najwyżsi urzędnicy w Księstwie nieprzychylne zajęli stanowisko w obec pielgrzymki. Faktem jest — pisze ten dziennik, że urzędnikom regencyjnym nie pozwolono brać gremialnego udziału w wycieczce, aby nie miała charakteru demonstracyi urzędników przeciw polityce rządu, że ten sam zakaz spotkał także urzędników komisyi kolonizacyjnej. Dopiero w ostatniej chwili dla dwóch zrobiono wyjątek. Nieprawdziwem jest według *Köln. Ztg.* twierdzenie *Kreuz Ztg.*, że pozwolono landratom wziąć udział w wycieczce. Przeciwnie, zwrócono ich uwagę, że jako przewodniczący wydziałów powiatowych, składających się z Polaków i Niemców, nie powinni brać udziału w manifestacyi niemieckiej. Z tego powodu uczestniczył w pielgrzymce tylko jedyny landrat i to *incognito*. Smutnym także według organu nadreńskiego dowodem serwilizmu niemieckiego w obec Polaków jest fakt, że naczelny prezes Księstwa wykluczył z komisyi, mającej obradować nad statutem poznańskiej Izby rolniczej dwóch Niemców, ku którym „Polacy szczególną żywili niechęć“. Fakta te dowodzą — jak powiada *Köln. Ztg.* — „jak wielkie pomięszanie pojęć panuje w niektórych głowach i jak koniecznem było raz wreszcie sprawę tę należycie wyświecić. Sądzimy, że nasze wystąpienie bardzo dobrze podziałało i że na razie osiągnęliśmy wszystko, czegośmy pragnęli. Mamy także powód przypuszczać, że wpływ Arcybiskupa Stablewskiego, o ile on zaznaczał się w złym kierunku, zupełnie jest złamany“.

Co to nie może jeden artykuł *Köln. Ztg.*! Podniósł świadomość niemiecką, skruszył polską „butę“, zasłużył się tedy dobrze ojczyźnie niemieckiej.

Berlińska *Post* donosi: Polacy, mieszkający w Charlottenburgu pod Berlinem, zajęli tak odporne stanowisko w obec agitacyi socyalno-demokratycznej, która tam prowadzona jest z ogromnym rozmachem, że zarząd stronnictwa socyalno-demokratycznego postanowił odstąpić od dalszych usiłowań wciągnięcia Polaków z okolicy Berlina w wir agitacyi socyalno-demokratycznej. Z powodu kontragitacyi katolickich towarzystw był przebieg wszystkich przez socyalnych demokratów zwołanych zebrań tak burzliwy, że zaraz po rozpoczęciu policya je rozwiązała i że referenci nie mogli przyjść do słowa.

Proces krożański.

Sprawozdawca *Wileńskiego Wiestnika* opisuje w ten sposób wrażenia z pierwszego dnia procesu o zajściu w Krożach:

Wszystkich oskarżonych przed rozpoczęciem rozprawy wprowadzono do sali Izby sądowej, gdzie zasiedli na ławach, rozstawionych przed stołem sądowym, po obu jego stronach. Przed obwinionymi zajęli miejsca adwokaci przybyli z Petersburga: ks. Urusow, Andrejewski, Żukowskij i Turczaninow; z miejscowych zaś pp.: Białyj, Wencławski i Szostakowski. Na osobnym stole leżały przedmioty dowodowe. Wśród jednej grupy podsądnych można było widzieć postać mężczyzny wysokiego, silnego, dobrze zbudowanego, który w gronie swych towarzyszy musiał odegrać główną rolę, o ile sądzić można z jego śmiałej, wyzywającej postawy. Jest pomiędzy nimi i starzec zgrzybiały. Zwracają w tym tłumie także uwagę ciche, skromne postacie niewieście. Rzeczą jest oczywistą, iż ci ludzie mogli opierać się władzy pod wpływem jakiejś idei fanatycznej, narzuconej i podtrzymywanej z zewnątrz. W nich się wyrażają charakterystyczne cechy Litwina, podpatrzone przez profesora Kojałowicza: „Potrzeba wpoić w Litwinów tylko jakąś myśl, a będą bronić jej uporczywie, nie zdając sobie z tego sprawy, dla czego się opierają i co tym oporem pragną osiągnąć“.

Publiczność składała się głównie z pań, chociaż tym razem było ich nie wiele, ponieważ sala wileńskiej Izby sądowej jest dość szczupłą; publiczności nie można było wpuścić więcej nad 70 osób, gdyż świadków, wezwanych przez oskarżyciela i przez obronę jest około 200. A nawet i z liczby tych niewielu słuchaczy, niektórzy musieli salę opuścić, ponieważ oświadczono publiczności, iż rozprawa wskutek rozporządzenia ministra sprawiedliwości toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Dnia 2 b. m. posiedzenie trwało do godziny 4; w ciągu tego czasu sprawdzono tożsamość osoby świadków i odczytano akt oskarżenia. Po przerwie popołudniowej, posiedzenie rozpoczęło się ponownie o godz. 7. Dnia 3 b. m. trwało w dalszym ciągu przesłuchanie świadków.

Car Aleksander.

Z Warszawy piszą do *Czasu*, że o ile się zdaje pomiędzy lekarzami nie panuje zgodność, co właściwie jest carowi. Do Spały wzywano dra Leydena z Berlina, ale car z początku nie chciał wcale zezwolić na auskultacyę, dopiero po interwencyi carowej na nią się zgodził, gdy prof. Leyden oświadczył, że bez auskultacyi wogóle dyagnozy stawiać nie może. Cokolwiekbądź faktem jest, że od początku choroby do chwili obecnej car stracił na wadze 56 funtów tutejszych, a tutaj rozumują, że skoro już osobnymi biuletynami powiadomiono publiczność o złym stanie zdrowia cara, cierpienie jego rzeczywiście musi być poważne.

W Spale car nikogo nie przyjmował, nawet generałowi Hurce odmówił audyencyi i dopiero przed samym wyjazdem udzielił mu krótkiego posłuchania. Po nim przyjmował car na pożegnanie margr. Zygm. Wielopolskiego, hr. W. Wielopolskiego, a na końcu także panią Hurkowę.

Z Petersburga donoszą do *Köln. Ztg.*, że tam nic nie wiedzą o znacznem pogorszeniu się stanu zdrowia cara. Od pogody będzie zależeć, czy carstwo zabawią jeszcze czas jakiś w Liwadii lub też udadzą się wkrótce do Korfu, gdzie na ich przyjęcie przygotowano już zamek króla greckiego.

Do wczoraj nieodebrano w ambasadach rossyjskich w Wiedniu i Berlinie żadnych nowych wiadomości o zdrowiu cara.

Niemiecki ambasador w Petersburgu, generał Werder składał w Rominten cesarzowi Wilhelmowi ustne sprawozdanie o stanie choroby cara. *Kreuz Ztg.* donosząc o tem, dodaje, że obecny stan cara budzi poważne obawy. Przeniesienie się rodziny carskiej do Korfu pociągnie za sobą, według informacyi dziennika berlińskiego, bardzo ważne i zawikłane zarządzenia co do ubezpieczenia biegu spraw państwowych w Rossyi. Dzienniniki niemieckie wogóle, a półurzędowy darmsztadzki organ w szczególności, zapewniają ciągle z naciskiem, że o zerwaniu małżeństwa carewicza niema mowy. Związek w. ks. Mikołaja z ks. Alicyą, według tych oficyalnych informacyi, wypływa ze wzajemnych skłonności, a wszelkie, inaczej brzmiące pogłoski, mają być nieprawdziwe. Zwłoka w terminie ślubu spowodowana została wyłącznie chorobą cara i zasłabnięciem carowej. Wszelkie inne trudności są już usunięte; od dnia 4 września pop dworski Janiszew mieszka stale w starym wielkoksiążęcym pałacu i codziennie udaje się do zamku strzeleckiego „Wolfsgarten“, gdzie udziela księżniczce lekcyj religii prawosławnej.

KRONIKA

Lwów, 8 października.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Pilznie z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 8 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ruch towarzyski.** Jesteśmy w przededniu zamknięcia Wystawy; wkrótce zapadnie niestety zasłona na to piękne i wspaniałe widowisko, pełne blasku zewnątrz i wewnętrznej wartości, przedstawiające tak olbrzymi kapitał pracy, inteligencyi, dobrej woli i poświęcenia. Im bardziej zbliża się godzina zamknięcia Wystawy, tem silniejszem i bardziej przyspieszonem tętnem bije życie w stolicy kraju. Każdy spieszy, aby skorzystać jeszcze z ostatnich chwil kończącej się Wystawy. Lwów obecnie zapełniony jest przyjezdnymi, których głównego kontyngensu dostarcza Warszawa. Między innymi przybyli do Lwowa ks. Marcełowie Czartoryscy z Woli, radca Dworu i delegat p. Kazimierz Laskowski z małżonką, pani Józefowa Kotarbińska, p. Horowitz, znany redaktor dziennika *Presse* i t. d., i t. d.

— **Otwarcie roku szkolnego 1894/5** w Uniwersytecie lwowskim odbędzie się we wtorek dnia 9 października. Uroczystość rozpocznie się solennem nabożeństwem w kościele św. Mikołaja o godzinie 9, poczem nastąpi akt inauguracyjny, który się odbędzie w auli uniwersyteckiej o godzinie 10. Otwarcia dokona J. Magn. rektor Uniwersytetu prof. dr. Tadeusz Wojciechowski. Odczyt inauguracyjny z dziedziny prawa karnego mieć będzie prof. dr. Władysław Ostrożyński. Dla publiczności wstęp wolny.

— **Wybór posła.** Otrzymujemy następujące pismo: Celem porozumienia się co do wyboru posła do Rady państwa z kuryi wielkiej posiadłości okręgu Żółkiew-Rawa-Sokal, mamy zaszczyt zaprosić panów Wyborców na Zgromadzenie przedwyborcze na dzień 19 października r. b. o godzinie 10 rano do sali Rady powiatowej w Żółkwi.

Franciszek Jędrzejowicz,
Tadeusz Starzyński.

— **Dr. Władysław Sołowij** został wpisany na listę obrońców w sprawach karnych.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** We wtorek, dnia 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem mieć będzie odczyt dr. Witold Bartoszewski „Wiara i nauka o początku świata i ludzi“ na podstawie źródeł wschodnich.

Wstęp wolny dla członków z rodzinami i osób poleconych.

— **Benefis.** Jutrzejsze przedstawienie w teatrze hr. Skarbka odbędzie się na dochód członków chóru opery i operetki. Artyści ofiarowali bezinteresownie współudział. Odegraną będzie uwertura z opery „Zampa“, następnie komedya „Pan i Pani“, potem p. Fiszer wypowie jeden ze swych znakomitych monologów, p. Kowalski odśpiewa aryę z „Ernaniego“ a przedstawienie zakończy opera Leoncavalla: „Pajace“.

Poparcia godny cel przedstawienia i program obfity zachęci publiczność niewątpliwie do zapełnienia sali teatru skarbkowskiego.

— **Ślub.** W sobotę wieczorem odbył się w katedrze obrz. orm. we Lwowie ślub p. Aleksandra Milskiego, współpracownika *Dziennika Polskiego* i redaktora czasopisma *Śmigus* z panną Bożeną Wczelakówną, córką znanego przemysłowca Fr. Wczelaka. Slubu udzielił ks. Arcybiskup Issakowicz w asystencyi ks. kanoników Lewickiego, Lenkiewicza, Mardyrosiewicza i Simonowicza oraz proboszcza brodzkiego ks. Swisterskiego, krewnego panny młodej. Kościół był szczelnie przepełniony publicznością. Na chórze przed obrzędem ślubnym odśpiewało „Echo“ *Veni Creator*. Po ceremonii kościelnej przyjmowali rodzice panny młodej liczne grono gości weselnych, w którem zasiadł ks. Arcybiskup Izaak Issakowicz, radni miejscy, reprezentanci świata, dziennikarskiego, przemysłowcy itd. Podczas uczty weselnej wzniesiono szereg toastów, poczem przy dźwiękach kapeli Rolla bawiono się ochoczo prawie do białego rana.

W dniu 29 września pobłogosławiony został w Budziejowicach, w tamtejszym kościele katedralnym związek małżeński p. Jana Miki, kupca krakowskiego, z panną Maryą Praszil, córką p. Jana Praszila, inspektora krak. fabryki

cygar, obecnie w Budziejowicach przy tamtejszej fabryce urzędującego.

— Zmiana własności. Majątek Kalnica z przyległościami Strubowiska, Smerek, Berehy, obejmujący 7.800 morg. w powiecie liskim, od p. Lésaire Allair nabył p. Stanisław Wysocki z Jasienicy.

Dobra Łukawiec na Bukowinie, niespełna 5.000 morgów ornej ziemi i lasów, przeszły na własność hr. Edmunda Potockiego z Galicyi, a nie hr. Romana, jak mylnie początkowo donoszono. Hr. Edmund Potocki nabył je od p. Mikołaja Wassilki za kwotę 550.000 zł. odstępując mu w cenie kupna dobra Trościaniec w Jaworowskiem, w Galicyi (wartości 110.000 zł.).

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Feliks Orłowski, urodzony w 1820 roku. Zmarły, którego lubiono bardzo dla miłych towarzyskich przymiotów, przedstawiał sympatyczny i ogólnie znany typ w lwowskim świecie. ś. p. Orłowski był żonaty z Delfiną hr. Rosnowską i miał dwoje dzieci, Ludwikowę ks Radziwiłłową zmarłą w 1877 i Wincentego, ożenionego z hrabianką Jadwigą Dunin Borkowską. Pogrzeb odbył się dzisiaj przy wielkim udziale przyjaciół i publiczności z różnych sfer społeczeństwa.

W Peszcie Vasvary-Kovacs Józef, honwed z r. 1848, postać oryginalna i wielce sympatyczna, w 70 roku życia. Zmarły był przed kilku tygodniami na naszej Wystawie krajowej.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 8 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 6 października do 12 w południe dnia 8 października b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2 3 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 1·1 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +11·0°C., najwyższa +14·2°C. w sobotę popołudniu, najniższa +7 6°C. w nocy.

W sobotę popołudniu i w nocy było pochmurno, wczoraj rano padał deszcz, następnie się wypogodziło, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w półn. Hiszpanii; zwyżka 770 do 765 mm. w środkowej Szwecyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 9 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 2 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do +8°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Spiewakom początkującym wiele wybaczyć należy. Najnowsza jednak generacya tychże wyróżnia się takiem lekceważeniem sztuki, takim brakiem staranności, a przytem tak wielką wiarą w swe środki głosowe i warunki powierzchowności, że można istotnie powątpiewać, czy który z tych talentów na drogi artystyczne poważnie kiedy wejdzie. Najprzód bowiem, zaczynają swe występy, nie mając głosu przygotowanego należycie; następnie zamiast pracować na scenie uczciwie, raczą publiczność od czasu do czasu błyskami swych talentów i głosów, świadcząc zresztą na każdym kroku o braku zupełnym poczucia artystycznego i chęci do pracy. Niejednokrotnie o tem pisaliśmy, ale przedstawienia tego sezonu nowego a obfitego materyału dostarczają do zarzutów. Czy np. p. Strassern zaśpiewała jedną bodaj operę, w której nie weszłaby w nieporozumienie z pałeczką dyrygenta i własną pamięcią? Czy p. Kowalski wzbogacił swój repertuar i czy poprawił się w śpiewie w ciągu sezonu? Czy głos panny Korolewicz, prześliczny przed rozpoczęciem nauki, nie zmienił się na niekorzyść? Czy wreszcie godziło się wypuścić na scenę debiutantkę, obdarzoną wprawdzie dobrym materyałem, ale tak surową, krzykliwą i nieradną jak panna Cudekówna w sobotnim „Balu maskowym“?

Liczyć na to, że publiczność czegoś nie zauważa lub nie dosłyszy, to nie tylko niesumiennie, ale i niebezpiecznie; bo przy tak regularnie powtarzanych Carmenach, Faustach, Trubadurach etc. trudno, aby słuchacze nie wiedzieli, co spiewaczka w tem, albo owem miejscu ma zaśpiewać. Wreszcie, do czego to śpiewaków prowadzi? U nas, spotykają się z pobłażliwością; przyszłości jednak artystycznej nie znajdą w ten sposób nigdzie i nigdy — przyszłości zwłaszcza takiej, na jaką talentami swymi zasługują.

Panna Cudekówna, jeżeli śpiewać nie przestanie na scenie, zmarnuje się, bo głos jej nie może udźwignąć tego zadania, z którem walczy tak ciężko. Pracować musi nad wyrobieniem prawidłowej emisyi głosu, nad wymową, umuzykalniać się, smak kształcić, pozbywać trywialnych manier śpiewania, jednem słowem: uczyć. Ale opanowane gorączką karyery, nasze adeptki sztuki studyują (?) partye operowe już wtenczas, gdy jeszcze gamy lub wokalizy poprawnie zaśpiewać nie umieją.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Biały gwoździk“, komedya w 1 akcie Alfonsa Daudeta i E. Manuella. „Przyjaciel męża“, komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego i „Wotum pana Bolesława“ Ireny M.

Jutro, we wtorek: na dochód członków chóru teatralnego, z łaskawym współudziałem panów Aleksandra Myszugi, Gabryela Górskiego, Henryka Kowalskiego, oraz artystek i artystów sceny lwowskiej

1. Uwertura z opery Herolda pod tytułem „Zampa“.
2. „Pan i Pani“, fraszka sceniczna A. Dreyfussa.
3. „Ernani“, opera Verdiego, arya Don Sylwia z aktu II. odśpiewa p. Kowalski.
4. „Pan Gadulski ma głos“, sylwetka bankietowa, odegra p. Gustaw Fiszer.
5. „Pajace“, opera Leoncavalla.

(*zr*) **Polskie autografy.** Najnowszy katalog firmy berlińskiej Max Harrwitz (Potsdamerstrasse 41 A,) specyalnie zajmującej się pośrednictwem w zbywaniu i nabywaniu autografów, zawiera 400 numerów, a w liczbie ich wiele rzadkości, listy monarchów, mężów stanu, pisarzy i poetów, artystów itd. Między innemi znajdujemy tam także dosyć autografów zajmujących w szczególniejszym stopniu polska publiczność, z tego powodu notujemy je tu w porządku, w jakim je katalog wymienia. Nr. 19 katalogu: list własnoręczny generała Bema, z tegoż portretem. Nr. 21: list hr. Maurycego Beniowskiego, na 2 stronicach formatu ćwiartkowego, datowany z Paryża 1773 r. Nr. 34: list ks. arcybiskupa ewangelickiego L. Borowskiego, z portretem. Nr. 205: list Fr. Aug. hr. Rutowskiego, syna Augusta II., datowany z Drezna 1735 r. Nr. 206: list hr. Aleksandry Rozalii Rzewuskiej do hr. Ostrowskiego, z r. 1822 pisany po francusku. Nr. 302: list, pisany po polsku, 3 stronice; pisze Feliks Bętkowski do hr. Ostrowskiego, z Warszawy 1834. Nr. 309: list generała Józefa Chłopickiego. Nr. 331: list hr. Stanisława Tarnowskiego, 2 strony in 4°, datowany z z Dzikowa. Nr. 367: list in 4°, 3 stronice, napisany przez Kazimierza Brodzińskiego 1829 r. Nr. 376: list napisany po niemiecku przez Józefa Korzeniowskiego, datowany z Kijowa 1837 roku. Nr. 381: list hr. Fr. J. Moszyńskiego, napisany w Wiedniu, 1816 r. Nr. 393: list Franciszka Mireckiego z Krakowa 1853 r.

Ceny są bardzo niskie; list Brodzińskiego można n. p. nabyć za 4 marki. Sądzimy, że jedna z instytucyj krajowych powinna pospieszyć z nabyciem albo wszystkich albo przynajmniej niektórych z wyliczonych autografów, tem bardziej, iż kwota umożliwiająca nabycie, jest tak mała.

(*n*) **Nowe utwory Żeleńskiego.** Firma nakładnicza Jakubowskiego i Zadurowicza wśród wielu nowości muzycznych, wydała w tym roku dwie kompozycye Żeleńskiego: Poloneza na fortepian i pieśń „Złotą rybkę“ do słów Zacharyasiewicza. Pierwszy z tych utworów jest rzeczą orkiestralną, napisaną w formie szerokiej; charakter zaś jego uroczysty, wraz z pewną domieszką pompatyczności, wreszcie i stopień trudności technicznych, kwalifikują go do rzędu kompozycyj koncertowych. Oczywiście, w druku wyszedł dotychczas tylko układ fortepianowy na dwoje rąk, który pozwala nam ocenić zalety kompozycyi: jej melodyjność i jej piękny koloryt harmoniczny; całość jednakże wraz ze wszystkimi efektami orkiestracyi, wystąpić dopiero może w wykonaniu koncertowem, co też nastąpi u nas wkrótce, bo koncert środowy Żeleńskiego rozpocznie się tym właśnie polonezem. „Złota rybka“ należy do rzędu tych typowych pieśni Żeleńskiego, w których żywioł liryczny opanowuje całość kompozycyi, nie bez pozostawienia jednak miejsca dla drobnej, dyskretnej charakterystyki, zawartej w interesujących zwrotach akompaniamentu fortepianowego, prowadzonego ze znaną w tych rzeczach i właściwą Żeleńskiemu maestryą.

Równocześnie pojawiła się w naszych składach nut: *Suite de danse polonaises*, poświęcona uczniowi i przyjacielowi kompozytora, Zygmuntowi Stojowskiemu, wydana w Londynie u Hatzfelda. Jestto właściwie muzyka baletowa z „Goplany“ w układzie na cztery ręce. Składają się na nią: Polonez, Krakowiak i Mazur, trzymane wszystkie (a zwłaszcza drugi numer i trzeci) w tonie szlachetnej, ale pełnej pikanteryi ilustracyi scenicznej, oczywiście z całem zresztą zachowaniem wytwornej formy muzycznej. Intencye sceniczne prowadzą tu kompozytora tak daleko, że mazur chwilowo nawet poczyna kołysać się rytmem walca; komuż jednak nie przyjdzie na myśl w tej chwili pełna gracyi tancerka baletowa, która w kapryśnym, sztucznym swym tańcu porzuca charakterystyczne akcenty mazura, aby wprowadzić do tańca na chwilę, jeszcze miększy i powabniejszy ruch. Niepodobna więc tego autorowi za błąd poczytywać, przeciwnie, widzimy w tem świadome posługiwanie się środkami, w celu wprowadzenia rozmaitości i ożywienia kompozycyi. W ogólności „Suita“, jest rzeczą piękną, a bardzo trudno przyszłoby nam się zdecydować, któremu z tańców przyznać pierwszeństwo ze stanowiska krytyki; osobiście, Krakowiak najmilszy jest sprawozdawcy. „Suitę“ usłyszymy również w koncercie środowym.

Pani Modrzejewska. *N. fr. Presse* pisze: Sławna angielska artystka dramatyczna Modjewska (Modrzejewska), która w ostatnich latach święciła największe tryumfy w Ameryce przybyła do Wiednia, gdzie zamierza w ciągu bieżącego miesiąca przedstawić się publiczności. Artystka, która jest Polką, grywa także w swoim rodowitym języku.

Sudermann bawił w Wiedniu, gdzie był obecny na próbach swej sztuki p. n. „Schmetterling-schlacht“ która dzisiaj zostanie przedstawiona w Burgu; równocześnie odbędzie się w Berlinie premiera tej sztuki, budzącej ogólny sukces. Sudermann oświadczył, że obecnie zajęty jest nowym wielkim dramatem, a wkrótce wyda obszerną powieść, nad którą pracuje już lat siedm.

WYŚCIGI.

Kraków, 7 października.

(*Wyścigi galicyjskiego Klubu jazdy panów*).

(*jh*) Jesienny meeting na torze krakowskim ma swoje osobne znaczenie. Występuje w nim na widownię cały szereg dzielnych jeźdźców, dosiadających doborowych koni. Dżokeja zastępuje rycerski temperament; spekulacyę zawodowego jeźdźca zastępuje zapał i odwaga. W dzisiejszych czasach coraz to rzadsze zalety, nawet u nas, a świat je zawsze podziwiać lubi. Dlatego dzisiejszy dzień wyścigów miał powodzenie mimo uroczystego święta i mimo niepewnej jesiennej pogody. Loże nie dopisały; w wiosennych sprawozdaniach czyta się zwykle, że zakwitły kwiatami; dzisiaj można powiedzieć, że kwiatów w lożach nie było. Siła atrakcyjna Lwowa widocznie jeszcze góruje nad całym krajem; Kraków musi rozwinąć całą siłę, żeby odzyskać swoje prawa i wpływy, przyćmione i osłabione znacznie przez stolicę kraju. Podczas pauz przygrywała kapela 13 pułku.

W biegu I, płaskim, o nagrodę austryackiego Jockey-klubu (650 koron zwycięscy, 250 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi), startuje 5 koni na 11 zgłoszonych. Meta 2000 metrów. Dla 3-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni. Pierwszy przybył do mety ogier „Magst“ (jeździec i właściciel jednoroczny ochotnik Eugeniusz Dreher); druga klacz Comp. J. W. „Hardzina“ (jeździec hr. Józef Baworowski); trzecia klacz rotmistrza p. H. Brzozowskiego „Florence“ (jeździec porucznik Chmelarz).

Totalizator płacił 8 zł. za 5 zł.; 16 zł. za 10 zł.

Drugi bieg. Nagroda rządowa. *Steeple-chase.* Panowie jeżdżą. Nagroda 2000 koron, ofiarowana przez Ministerstwo rolnictwa; z nich 1600 koron zwycięscy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych półkrwi ogierów i klaczy, urodzonych w austro-węgierskiej Monarchii. Meta 4000 metrów. Zgłoszono 9 koni; startują 4. Pierwszy do mety przybył ogier „Dixl“ hr. Henryka Hoyosa (jeździec porucznik Pont), drugi ogier „Pribek“ ks. E. Windisch-Graetza (jeździec porucznik Chmelarz), trzeci ogier „Koltow“ hr. Franc. Schönborna (jeździec rotmistrz Streeruitz), czwarta klacz „Miss Grace“ hr. Ad. Ledebura (jeździec porucznik Kawecki; spadł z konia i odniósł lekkie stłuczenie).

Totalizator płacił za 5 zł. 32 zł; za 10 zł. 64 zł.

Trzeci bieg. Nagroda dam. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa (bogate srebrne przybory do pisania ze złotem piórem); prócz tego 1000 koron, ofiarowanych przez austryacki Jockey-club, z których 650 zwycięscy, 250 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdzcowi-zwycięscy. Dla 3-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni z wykluczeniem francuskich. Meta 2400 metrów. Na 16 zgłoszonych startuje 5. Pierwszy ogier „Parnell“ hr. Rosé, drugi ogier „Der Tapp“ p. Ant. Drehera, trzeci wałach „Matador“ porucznika barona Gust von der Decken.

Totalizator płacił za 5 zł. 18 zł., za 16 zł. 36 zł.

Czwarty bieg. Nagroda trybun. *Steeple chase.* Panowie jeżdżą. Nagroda ofiarowana przez I pułk ułanów (dwa kryształowe puhary w kutej srebrnej oprawie z artystycznie rzeźbioną podstawą) i 1000 koron ofiarowanych przez austryacki Jockey klub, z których 700 koron zwycięscy, 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi-zwycięscy. Meta 4000 metrów. Dla 4-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni z wykluczeniem francuskich. Na 9 zgłoszonych koni startuje 4. Pierwszy ogier „Zweifel“ p. Ant. Drehera; drugi wałach „Monsieur“ majora Igalffy (jeździec bar. de Pont); trzeci wałach „Favart“ porucznika hr. Ledebura.

Totalizator 8 zł. za 5.

Piąty bieg. Nagroda galicyjskiego klubu jazdy panów. *Steeple-chase.* Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez wiceprezesa Galicyjskiego klubu jazdy panów hr. Jana Tarnowskiego i 1000 koron, ofiarowanych przez Galicyjski klub jazdy panów, z których 700 koron zwycięscy, 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi-zwycięscy. Meta 3.600 metrów. Dla 4-letnich i starszych półkrwi koni, urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem i Rossyi. Na 9 zgłoszonych koni startuje 3. Pierwsza u mety klacz „Aldona“ rotmistrza Hip. Brzozowskiego (jeździec porucznik Chmelarz); drugi wałach „Blinkhoolie“ porucznika bar. Eltza (jeździec właściciel).

Totalizator za 5 zł. 9 zł., za 10 zł. 19 zł.

Szósty bieg. Nagroda Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie. *Steeple-chase.* Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez 12 pułk dragonów imienia hr. Neipperga (serwis szklany w srebro oprawny) i 1300 koron, ofiarowanych przez Towarzystwo międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie, z których 900 koron pierwszemu, 300 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Meta 4000 metrów. Dla 4-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni z wykluczeniem francuskich. Na 15 zgłoszonych startuje 5 koni. Pierwszy przybył wałach „Makh“ porucznika hr. Fr. Schönborna; drugi wałach „Pelham“ porucznika J. Rheina-Wolbeck z 1 pułku ułanów.

Totalizator za 5 zł. płacił 10 zł., za 10 zł. 20 zł.

Wyścigi skończyły się już o zmroku, o godzinie 5 minut 30.

Z Izby sądowej.

Kraków, 8 października.

(*Telegram „Gazety Lwowskiej“*).

(Obraza religii).

Przed tutejszym zwykłym trybunałem karnym rozpoczął się dzisiaj proces Mojżesza Gertlera, lat 18 liczącego, izraelity, stanu wolnego, czeladnika mosiężniczego, zamieszkałego w Krakowie, obwinionego o zbrodnię obrazy religii (z §. 122 lit. b) ustawy karnej.

Rzecz, według odczytanego aktu oskarżenia, przedstawia się w sposób następujący:

W czasie Purimu, t. j. 24 marca 1894 r. po 10 godzinie wieczorem, sierżant policyjny Izydor Kutek, pełniąc służbę na Stradomiu, zauważył, że tłumy zamaskowanych i niezamaskowanych izraelitów idą od Stradomia ku ratuszowi na Kazimierzu, a pomiędzy tymi tłumami spostrzegł jednego izraelitę, ubranego w ten sposób, jak się ubierają kapłani katoliccy, idący z wiatykiem do chorego, który to izraelita nadto w ten sam sposób dzwonił, jak to czyni ksiądz, niosący Przenajświętszy Sakrament, a gdy następnie Izydor Kutek usłyszał głosy z tłumu, że ksiądz idzie do chorego, chcąc zapobiedz dalszemu zgorszeniu, zbliżył się do owego za księdza przebranego izraelity, którym był obwiniony Mojżesz Gertler, odebrał mu dzwonek i oświadczył, że go aresztuje, poczem kazał mu iść za sobą do ekspozytury policyjnej.

Podczas tego, gdy Izydor Kutek prowadził obwinionego, Gertler, przy pomocy innych izraelitów zdzierał z siebie ubranie i Kutkowi udało się zabrać tylko część ubrania tego, które idąc z obwinionym, niósł w ręce. Obwiniony na razie szedł spokojnie, lecz gdy Izydor Kutek zbliżył się ku mostowi podgórskiemu, dzielącemu ekspozyturę policyjną od Kazimierza i wezwał pomocy strażników akcyzowych, obawiając się, aby mu liczny tłum żydowski nie odbił Gertlera, wtedy obwiniony zaczął się Kutkowi szarpać, iść dalej nie chciał, a tłum izraelitów rzucił się na Kutka i przemocą zaciągnął go wraz z obwinionym na przeciwną stronę ulicy, gdzie jest miejsce ciemne i bezludne. Izydor Kutek nie wypuścił z rąk obwinionego i z nim razem party dostał się na drugą stronę ulicy, gdzie go na ziemię przewrócono i przy tej sposobności ktoś z tłumu uderzył go laską w głowę, a ktoś inny kopnął. Część ubrania obwinionego ktoś z tłumu wyrwał z rąk Izydora Kutka. Strażnicy akcyzowi z poborcą akcyzowym Ignacym Krajewskim przybyli wreszcie na pomoc Izydorowi Kutkowi, uwolnili go z rąk tłumu i zaprowadzili obwinionego na strażnicę policyjną.

Dalej przytacza akt oskarżenia, iż Mojżesz Gertler przyznał, co również zeznaniami przesłuchanych świadków stwierdzono, że wieczorem d. 24 marca 1894 r. ubrał się w długą, białą damską koszulę, tudzież przywdział na siebie białe prześcieradło, które spadało aż do ziemi i którego jeden koniec związanym był w kształt kapuzy; że kapuzę tę miał nałożoną na głowę i pod szyją związaną sznurkiem; że nareszcie na twarzy miał maskę, a w ręce dwonek. Obwiniony tłómaczy się, że był za śmierć przebrany, a dzwonek miał w tym celu, by dzwonić na swoich, również przebranych towarzyszy, jeżeliby się w tłumie zgubili. Mojżesz Gertler przeczy, ja-

koby się przebrał za˘księdza katolickiego, oraz aby dzwoniąc, udawał, że idzie do chorego z Przenajśw. Sakramentem i w ten sposób okazywał wzgardę religii katolickiej.

Zeznaniami Izydora Kutka, tudzież zeznaniami innych, w toku dochodzenia przesłuchanych i do rozprawy wezwanych świadków stwierdzono, że ubranie i zachowanie się obwinionego Mojżesza Gertlera były tego rodzaju, iż na otoczenie czyniły wrażenie, że to ksiądz katolicki z Przenajśw. Sakramentem idzie do chorego; że obwiniony, idąc przez ulicę, często dzwonił i to zupełnie w ten sam sposób, jak to czyni ksiądz katolicki, idąc do chorego z wijatykiem; że tłumaczenie się obwinionego, jakoby tylko w tym celu i wtedy dzwonił, gdy mu się jego towarzysze zgubili, i gdy chciał ich odszukać, nie jest zgodne z prawdą, nakoniec że czyn obwinionego u wszystkich przechodniów, którzy po jakimś czasie spostrzegli, iż obwiniony tylko udawał księdza, idącego do chorego, wzbudził zgorszenie, a zgorszenie to wywołał też czyn obwinionego notorycznie nietylko u naocznych świadków, lecz i w obszerniejszych kołach, między któremi wiadomość o nim niezmiernie szybko się rozeszła.

Dalej akt oskarżenia rozbiera krytycznie tłómaczenie się obwinionego, omawia znamiona spełnionego przezeń czynu i twierdzi, że oskarżenie Mojżesza Gertlera o zarzuconą mu zbrodnię obrazy religii jest uzasadnione.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Albrecht uda się wkrótce na dłuższy pobyt do Arco.

Podczas pobytu króla serbskiego Aleksandra na Najw. Dworze w Budapeszcie odbędzie się obiad galowy i polowanie na bażanty w Gödöllö.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się drugi i ostatni obiad delegacyjny w zamku królewskim w Budzie.

Delegacya austryacka zakończy dzisiaj swoje prace. Na porządku dziennym znajdują się: sprawozdanie komisyi budżetowej o nuncyach, trzecie czytanie powziętych uchwał i sprawozdanie komisyi petycyjnej.

Nieustająca komisya Izby deputowanych dla procedury cywilnej przyjęła w sobotę w drugiem czytaniu normę jurysdykcyjną. Na jutrzejszem wtorkowem posiedzeniu komisya obradować będzie nad postępowaniem egzekucyjnem.

Pod przewodnictwem szefa sekcyi dr. Witteka odbyła się w sobotę w Ministerstwie handlu narada powołanej do ostatecznego zredagowania nowej ustawy o kolejach lokalnych komisyi ministeryalnej. Komisya ta załatwiła w zupełności swoje zadanie, a ułożony przez nią projekt ustawy będzie przesłany interesowanym Ministerstwom do ostatecznego zaopiniowania.

W Budapeszcie wielkie wrażenie sprawiło odrzucenie przez Izbę magnatów projektu ustawy o swobodnem wykonywaniu religii, którego trzeci rozdział traktuje o bezwyznaniowości. Na wczorajszej konferencyi ministeryalnej postanowiono tenże projekt o ile można jak najprędzej przedłożyć powtórnie Izbie deputowanych, co prawdopodobnie nastąpi już we czwartek.

Dzisiaj Izba magnatów obraduje nad projektem ustawy o recepcyi żydów. Wedle dzienników węgierskich walka nad tym projektem nie będzie tak silną jak sobotnia. Pisma liberalne twierdzą, że ustawa ma zapewnioną większość.

Fremdenblatt pisze:

Doniesienie z Budapesztu, iż zamierzonem jest wysłanie jednego okrętu austro-węgierskiej marynarki wojennej na wody wschodnio-azyatyckie, nazywają w kołach poinformowanych co najmniej przedwczesnem. Niewielu osiadłych w Chinach poddanych austro-węgierskich, powinno czuć się bezpiecznymi już wskutek przybycia eskadry niemieckiej, tak, iż przynajmniej wśród okoliczności, jakie w chwili obecnej zachodzą trudno dopatrzyć się koniecznej potrzeby wysłania austro-węgierskiego okrętu wojennego. Zresztą już teraz jeden okręt austro-węgierskiej marynarki wojennej, mianowicie korweta „Fasana“ pozostająca pod dowództwem kapitana korwety Karola Adamovicsa, znajduje się w pobliżu wojny wschodnio-azyatyckiej. Korweta „Fasana“ o pojemności 1970 tonn, o sile 1700 koni, zaopatrzona w cztery działa średniego kalibru a jedno lekkie działo, ma na pokładzie swym kadetów marynarki, którzy w minionym roku ukończyli Akademię. W d. 28 z. m. „Fasana“ przypłynęła do Celebes a obecnie zdąża do Singapore.

Pol. Corr. zaprzecza wszystkim pogłoskom, jakoby podróż króla serbskiego Aleksandra do Niemiec połączoną była z planami małżeńskimi młodego monarchy.

Z kół watykańskich donoszą do *Polit. Corresp.*, że w Rzymie oczekiwany jest w tych dniach arcybiskup Baltimory, kardynał Gibbons, który jest poniekąd prymasem Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki. Kardynał przybędzie na wyraźne wezwanie Papieża, który chce zasięgnąć od niego wiarogodnych informacyj o istotnym stanie Kościoła katolickiego w północnej Ameryce. Dalej donoszą z tego samego źródła, iż Ojciec św. przygotowuje obecnie encyklikę do biskupów w Stanach Zjednoczonych, która zajmie się przedewszystkiem sprawą Uniwersytetu katolickiego i apostolskiej delegatury w Waszyngtonie.

Członek zakonu OO. Kapucynów, Michał Carbonara, zamianowany został apostolskim prefektem dla posiadłości włoskich w Afryce, t. zw. kolonii Erytrejskiej.

Stosunki między Anglią a Francyą nie są najlepsze; omawia je półurzędowy *Temps* w sensacyjnym artykule, starającym się uspokoić wzburzone umysły. Dziennik paryski nie przypisuje bynajmniej nagłemu zwołaniu nadzwyczajnej rady ministrów w Londynie charakteru niepokojącego. Powodu konferencyi należy szukać w wypadkach na teatrze wojny w Azyi; byłoby niezawodnie łudzeniem siebie samego, pisze dalej *Temps*, zaprzeczać istnieniu między Anglią a Francyą pewnych sprzeczności interesów; od polityki obu państw zależy jednak takowe usunąć i pokojowo załatwić. Egipt, Siam i Madagaskar — oto owe trudności. Czyż jednak żądamy za wiele od rządów dwóch wolnych ludów, gdy pragniemy załatwienia pokojowego owego konfliktu? Oba rządy wiedzą i czują, że zerwanie stosunków takich wielkich liberalnych mocarstw byłoby klęską dla nich i całego świata! Harmonia interesów i praw Anglii i Francyi, która musi być celem naszych usiłowań, ma swoje potrzebne warunki. Do tego potrzebna jest dobra wola, szacunek obopólny i silne postanowienie niedopuszczenia, aby nieodzowne różnice.

Wśród niepokojących pogłosek o naprężeniu stosunków między Anglią a Francyą, podpisał Casimir-Périer dekret, mianujący barona de Courcel ambasadorem przy dworze angielskim w miejsce odwołanego p. Decrais. Prasa angielska zdaje się być z tej zmiany zadowoloną. Już po ustąpieniu Waddingtona wymieniano jako jego następcę p. de Courcel, lecz wówczas rząd francuski zdecydował się na powołanie p. Decrais, który bardzo niechętnie opuszczał ambasadę w Wiedniu, aby objąć trudną i zawsze niebezpieczną ze względu na sprawy kolonialne posadę w Londynie. To też, jak czytamy w jednym z dzienników, „nie zdołał on sobie ani na dworze St. James, ani w stosunkach dyplomatycznych z Downing Street wyrobić stanowiska wpływowego. W sprawach siamskiej, egipskiej, a w końcu madagaskarskiej miał występować gorąco, stosunki zaś towarzyskie z arystokracyą angielską tem bardziej miał utrudnione, że wcale nie władał językiem angielskim. Tymczasem p. de Courcel mówi biegle po angielsku, jest skończonym dżentelmanem, zna dokładnie Anglię i jej zwyczaje i umie być w sprawach dyplomatycznych wielce oględnym i wstrzemięźliwym, czego dał liczne dowody w Berlinie.

Międzynarodowy zjazd w Paryżu urzędników kolejowych przyjął następujące wnioski: Należy wprowadzić jako przeciętny czas pracy 8 godzin dziennie, jako maximum trwania pracy oznaczyć 10 godzin i wprowadzić jeden dzień w tygodniu wypoczynku do pracy, bez zmniejszenia obecnej płacy. Ruch pociągów towarowych w niedzielę należy wstrzymać i utrzymać go tylko dla towarów, ulegających zniszczeniu. Wreszcie należy ustanowić minimum płacy na zasadzie potrzeb życia.

Paryskie dzienniki przypisują wielką wagę do faktu, że Waldeck Rousseau przyjął kandydaturę do senatu i tem samem powraca na widownię polityczną. Przewidują bowiem, że Casimir-Périer upatruje w nim prezesa przyszłego gabinetu.

Frankf. Ztg. dowiaduje się z Londynu, że tamtejszy reprezentant chiński miał kilkogodzinną konferencyę w urzędzie spraw zagranicznych. Krążą pogłoski, że Chiny zaprojektowały, aby Rossya i Francya wysłały również wojska ochronne do portów, otwartych dla statków zagranicznych. Rząd chiński nie będzie się sprzeciwiał tym zarządzeniom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 października. W Bernie i w Lincu odbyły się w dniu wczorajszym demonstracye na rzecz powszechnego prawa głosowania przy wyborach. Kilkuset robotników przeciągało ulicami wznosząc okrzyki na cześć pracy i powszechnego prawa wyborczego. Spokoju nie zakłócono nigdzie.

Budapeszt, 8 października. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Delegacyi austryackiej, po stwierdzeniu identyczności uchwał, powziętych przez obie Delegacye, przyjęto uchwały te w trzeciem czytaniu, a następnie po wygłoszeniu zwykłych w takich okolicznościach przemówień dziękczynnych i po wzniesieniu trzykrotnego okrzyku na cześć Najjaśniejszego Pana, sesyę Delegacyi tej zamknięto.

Budapeszt, 8 października. *(Tel. pryw.)* Ministerstwo dr. Wekerlego zamierza wnieść odrzucony przez Izbę magnatów projekt, na nowo w Izbie deputowanych i przedłożyć go potem znowu Izbie magnatów. Pojedyncze kluby zajmą się tą sprawą dopiero we wtorek na osobnych konferencyach, na ten dzień zwołanych. Z wielkiem zajęciem oczekują dzisiejszego posiedzenia Izby magnatów, na którem przyjdzie pod obrady projekt ustawy o recepcyi żydów. Rozstrzygnięcie sytuacyi zależy od tego, czy ministerstwo dr. Wekerlego posiada jeszcze zaufanie większości Izby deputowanych.

Budapeszt, 8 września. Izba Magnatów odrzuciła 109 głosami przeciw 103 projekt o recepcyi żydów.

Budapeszt, 8 października. Dzisiaj rozpoczęły się konferencye cłowe, w których biorą udział reprezentanci austryackich i węgierskich Ministerstw: handlu, rolnictwa i skarbu. Jak słychać, przedmiotem obrad tych konferencyj ma byé klauzula co do ceł od wina.

Medyolan, 8 października. Na jednem z okien gmachu dyrekcyi policyi znaleziono bombę z zapalonym lontem. Uwięziono wiele osób.

WYSTAWA

Wiec kandydatów adwokatury.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się drugie posiedzenie wiecu kandydatów adwokatury. Po odczytaniu szeregu pism powitalnych z rozmaitych miast załatwiono niektóre na porządku dziennym będące referaty.

Na podstawie referatu dr. Steinberga uchwalono oświadczyć się za jednorazową na dzień pracą w biurach adwokackich.

Dalej, również po referacie dr. Steinberga uchwalono:

I. §. 22 ord. adw. z dnia 6 lipca 1868 winien być zmienionym i ma na przyszłość zawierać ustęp następującej osnowy:

„Zapisani na listę kandydaci adwokaccy w obrębie każdej Izby wybierają z początkiem każdego roku reprezentantów swych, którym przysługują wszelkie prawa członków Izby. Ilość reprezentantów równa się dziesiątej części zapisanych w dniu wyboru na listę kandydatów, przyczem ułamek uważa się za całą dziesiątkę“.

II. Również ma być zmienionym §. 7 statutu dyscyplinarnego z 1 kwietnia 1872 i zawierać ustęp (alinea 8) następującej osnowy:

„Zapisani na listę kandydaci adwokaccy wybierają do rady dyscyplinarnej corocznie 3 reprezentantów i jednego zastępcę. W razie, gdy rozprawa toczy się przeciwko kandydatowi adwokackiemu, lub na skutek jego doniesienia, wchodzi w skład senatu dyscyplinarnego jeden z wybranych reprezentantów kandydatów adwokackich, lub zastępca z głosem stanowczym“.

Na wniosek p. Myśkowa, uchwalono wyrazić zdanie, że ordynacya wyborcza winna być zmienioną w ten sposób, iż każdemu wpisanemu na listę kandydatów adwokackich, przysługuje czynne i bierne prawo wyborcze do wszystkich ciał reprezentacyjnych.

Na podstawie referatu dr. Juljana Gertlera uchwalono wysłać petycyę do Rady państwa o zmianę projektu procedury cywilnej, aby w procesach adwokackich mógł adwokat zastąpić się w pierwszej instancyi swym koncypientem.

Po referacie dra Stanisława Dobieckiego uchwalono żądać, ażeby do egzaminu adwokackiego nie potrzeba było 3-letniej praktyki adwokackiej, oraz żądać pewnych ulg przy egzaminie pisemnym cywilnym.

Uchwalono następnie wnioski, przedłożone przez dr. Adama Borysiewicza, żądające tylko jednorocznej praktyki za wynagrodzeniem, że obojętną ma być rzeczą, kiedy kandydat w ciągu swej siedmioletniej praktyki uzyska stopień doktora praw, wreszcie, że w prokuratoryi skarbu mogą być spędzone tylko 4 lata.

W skutek referatu dr. Mojżesza Allerhanda, uchwalono, iż należy dążyć do uzyskania dla kandydatów adwokatury prawa zastępstwa w sprawach o przekroczenia i do zastępstwa interwencyi w innych sprawach karnych — o ile nie chodzi o obronę przed trybunałem.

Powzięto dalej na podstawie referatu dr. Bronisława Michalewskiego szereg uchwał przeciw pokątnemu pisarstwu, a przedewszystkiem aby dążyć do zmiany dotychczasowych przepisów ustawowych przeciw pokątnym pisarzom, na surowsze i poddające ich wprost ustawie karnej. W tym duchu ma być wniesiona petycya do ciał ustawodawczych i władz rządowych. Uchwalono następnie zająć się sprawą organizacyi pomocy prawnej dla ludu (referat dr. Bubera). W myśl referatu dr. Allerhanda uchwalono, że prace konceptowe w kancelaryach adwokackich mogą wykonywać tylko kandydaci adwokatury, że solicytatorzy mogą się zajmować sprawami manipulacyjnemi.

Po referacie dr. St. Czykaluka „O środkach zaradczych przeciw pozornej praktyce adwokackiej“ (podawanie do wiadomości Izb nazwisk tych kandydatów, którzy praktyki nie wykonywają) — miano przystąpić do wyborów komitetu wykonawczego, który miałby się zająć przeprowadzeniem powziętych uchwał. Dyskusya nad formalnościami wyboru i składem komitetu przybrała jednak tak szerokie rozmiary, że już na sam wybór czasu nie stało — i przewodniczący o godzinie 1 w południe zamknął obrady zjazdu. Wszystkie uchwały przekazano komitetowi organizacyjnemu wiecu.

Z niedzieli.

Piękna pogoda sprzyjała wyjątkowo wczorajszej niedzieli. Tombola powiodła się świetnie. Były cztery główne wygrane: srebrna zastawa stołowa (wygrał p. Kazimierz Wyrzykowski, drd. med.), lampa stojąca z abażurem (p. Kossowski, urzędnik Wydz krajowego), perski dywan (p. Feuerstein słuchacz medycyny) i walizka z przyborami podróżnemi (p. Skala, mechanik). Po tomboli niezliczone tłumy przechadzały się po placu Wystawy, przypatrując się wspaniałej iluminacyi.

Kroniczka wystawowa.

Głębokie wiercenie na Wystawie krajowej doszło z dniem 7 b. m. do 462 metrów. Wątpliwem jest, czy z dniem zamknięcia doprowadzi do zamierzonych 500 metrów. Pokład opoki dotychczas nie przebity.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 8 października 1894 godz 10 minut 30. Akcye kredytowe 366·—, Akcye kolei państwowej 364·25, Akcye tytoniowe 221·—, Anglo-austryackie 165·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 107·65. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 263·80, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95·70, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·17. Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9,50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wstęp wolny na Wystawę krajową ma każdy, kto kupi w kasie Wystawy los za 1 zł. w. a. 949

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 października 1894.

Hotel Grand.

PP. A. hr. Potocka z Krzeszowic, dr. Maubach z Wiednia, O. dr. Freundlich z Czerowic, K. Kozłowski z Poznania, dr. Fedorowicz z Makowa, H. Schonberg z Krakowa, A. Norblin, T. Werner, J. Jeromin i J. Gardowski z Warszawy, S. Ciechanowski z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w nie dziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 8 października 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	283	—	286	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	412	—	422	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	86	9	96
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	32.—	1	35.—
„ papierowy . . .	1	33 —	1	34.½
100 marek niemieckich	60	90	61	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 65	98 85
luty-sierpień	98 70	98 90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.60	98.80
kwiecień-październik	98.70	98.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.75	149 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.20	148.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	155 75	156.75
„ „ 1864 po 100 zł.	196 75	197 75
„ „ 1864 po 50 zł.	196 75	197.75
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.—	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 55	122.75
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	97.85	98.06

2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.75	96.75

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	165 30	165 90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	367.60	368 15
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	748 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	265.—	265.60
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1024	1030.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	458.—	460.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3385.—	3400 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	284 50	285 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203 75	205 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206.25	207.25

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.—	115.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103.—	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96 —	96.90

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.70	90. -
z r. 1884 . . .	96.35	97.35
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106 —	106 60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 —	143 —

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195 50	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60 —	61.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.25	57 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.40	18. —
„ „ węg „ po 5 zł.	12.—	12.40
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69 50	70.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.50	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	52 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	— —

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.55	124.95
Paryż za 100 fr.	49 45 —	49 52 5 -

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.91 —	5 94. —
„ pełnej wagi	5.90. —	5.92.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.90.—	9.91 5 -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8198 (6164 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gm. Buczyna w kwocie 30 zł. 85 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 listopada i 6 grudnia 1894 każdym razem o gd. 10 rano publ. licytacya realności w. h. n. 43 gm. Buczyna objętej Majchra Kowalskiego własnej.

Cena wywołania 221 zł. 40 ct.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 10 sierpnia 1894.

L. 9247 (6414 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w gminie Łopuszance położonej, wedle wyk. hip. 41 tejże gminy dłużnika Jana Żelichowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Markusa Rotha w kwocie 240 zł. aw. z pn. dnia 8 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 560 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 56 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 czerwca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Antoniego Richtera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 25 sierpnia 1894.

L. 27283 (5934 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem w kwotach 311 zł. 89 ct. z pn. 311 zł. 78 ct. z pn. i 9424 zł. 87 ct. z pn., w dniu 6 listopada i w dniu 11 grudnia 1894 o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 199 dz. V. w Krakowie położonej objętej wyk. hip. l. 1041, będącej własnością Macieja Łubieńskiego.

Cena wywołania wynosi 2200 zł.

Wadyum 2200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik w Krakowie, zastępcą adw. dr. Kulczyński w Krakowie.

Kraków, 10 sierpnia 1894.

L. 12150 (6442 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Michała Pasterza whl. 10 gminy Staromieście ad Rzeszów na pokrycie wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w dniach 7 listopada 1894 i 12 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1067 zł. 96 ct.

Wadyum 106 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 22 sierpnia 1894.

L. 6472 (6338 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Flaumenbauma w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 8 listopada 1894 i dnia 7 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wykazem hip. l. 190 ks. gr. gm. Ruda objętej Leiby Flaumenbauma własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maurycy Orliński w Radomyślu.

Radomyśl, 8 sierpnia 1894.

L. 5408 (5984 2—3)

Dnia 7 listopada 1894 i 7 grudnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 227 ks. gr. gm. Brzesko objętej Chany Dwoiry Goldsteinowej i Kopla Goldsteina własnej, na rzecz Simona i Tauby Wasserbergerów celem zaspokojenia sumy 200 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 lipca 1894.

L. 22694 (6538 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje I. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu winnego, jakoteż owocowego w poniżej poszczególnionych 4 okręgach dzierżawnych, a to co do okręgów 1 do 3 bezwarunkowo na przeciąg 3 lat od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 lub tylko na 1 rok 1895, albo warunkowo na rok 1895 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1896 i 1897, zaś co do okręgu ad 4 bezwarunkowo na jeden rok 1895, lub na dwa lata 1895 i 1896 albo warunkowo na rok 1895 z milczącem przedłużeniem na rok 1896.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież dotyczących Nadzorach straży skarbowej nowosandeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 5 godziny po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę to jest 24 października b. r. do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone. Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

L. bieżąca	Okręg dzierżawny	Przedmiot	klasa taryfy B. z 18/5 1875 Dz. pp. nr. 84	Cena wywołania zł.	Licytacya ustna odbędzie się	Uwaga
1	Biecz		III.	1877	25 października 1894 od godz. 8 rano do 12 w połd. w biórze c. k. Dyr. okręgu skarb. w Nowym Sączu	do poz 4. Dzierżawca obowiązany będzie pobierać dodatek kraj. w wysokości 30% rządowego podatku konsumc. od wina tudzież moszczu w. i owoc. przez czas jak długo dod. kraj istnieć będzie i za prawo pob. tego dod. kraj. uiszczać 30% do czynszu dzierżawy prawa poboru rządowego podatku.
2	Mszana dolna	mięso	III.	2250		
3	Gorlice		III.	6845		
4	Nowytarg	wino	taryfa C.	2117		

C. k, Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, 29 września 1894.

K. 4348 (6527 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Ilka Fecycza w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 20 gm. kat. Solinka objętej dłużników Maryi z Dubiaków Cygan i małol. Anny i Maryi Cygan młodszej, zwanej „Petiariw" własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 października i 8 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligrodzie. Wadyum wynosi 22 zł. 25 ct.

Baligród, 30 sierpnia 1894.

L. 6616 (6374 3—3)

Dnia 6 listopada 1894 i dnia 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 735 ks. gr. gm. Mikołajów, dłużnika Jana Koreckiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej gminy Mikołajowa w kwocie 64 zł.

Cena wywołania 207 zł. 60 ct.

Wadyum 20 zł. 76 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 3 września 1894.

Ч. 11663 (6526 3—3)

В цѣли стягнення суми 130 злр. с пр. вкористь Товариства зачислительного въ Борщеві вѣдбуде ся въ тут. судѣ екзекуційна продаж реальности вик. гіп. ч. 489 кн. грунт. гром. кат. Борщѣв обнятой, давнійше Іорми Лібстер тепер его спадкоемців и правонабивців власнои въ дорозі публичнои ліцитаціи, дня 30 октобря 1894 за или висше цѣни оцѣненя а дня 30 новембря 1894 також низше тої цѣни всегда о год. 10 рано.

Цѣну викличну выносить сума 3300 злр., вадіумъ 330 злр.

Прочій условѣя въ актах судовых а куратором невѣдомих вѣрителѣв и тихъ котрѣбы по 14 с. м. на гипотеку вѣйшли, адвокатъ Др. Комерінер въ Борщевѣ.

Ц. к. Судъ повѣтовый.

Борщѣвъ, дня 23 серпня 1894.

L. 5786 (6337 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamiając niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Wnuka, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wojciechowi Bernackiemu i spóln. pto. 300 zł. z pn. Józef Rzegocki kuratorem dla niego ustanowiony został a zarazem wzywając go, by celem obrony swych praw z tymże zastępcą się porozumiał, ewentualnie innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi przedstawił, inaczej bowiem szkodliwe z tego niedbalstwa wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze, równocześnie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwid. we Lwowie w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 7 listopada 1894 o godzinie 10 rano w drodze relicytacyi egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1 ks. gr. gm. Grzybów objętej na rzecz Marcina Wnuka zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 30 lipca 1894.

L. 5370 (6033 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana w kwocie 55 zł. 86 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 6 listopada i 6 grudnia 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż: a) całej realności wyk. hip. l. 164 i b) połowy realności wyk. hip. 368 księgi grunt. gminy Pohorce objętych dłużnika Józefa Pileszko a względnie tegoż spadkobierców Jana, Maryi, Stanisława, Michała, Wawrzyńca, Zofii i Barbary Pileszków własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) w kwocie 1210 zł. a ad b) w kwocie 420 zł.

Wadya ad a) 120 zł. a ad b) 42 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 29 czerwca 1894.

L. 13142 (6408 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia pięciu rat po 47 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 943 zł. 85 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Orzechowskiego w Kołomyi pod nr. 317¾ położonej wykazem hip. l. 351 księgi gr. dla III. dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 6 listopada 1894 i 11 grudnia 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biuże IX. tut. sądu wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 7956 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 795 zł. 60 ct. w. a. do rą komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Krobickiego z Kołomyi z substytucyą dr. Haczewskiego z Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 7 września 1894.

L. 13148 (6550 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Dawidowi Nürnbergowi od Jędrzeja Smereczyńskiego sumy 400 zł. a. w. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna 1) realności pod nr. 169 w Nowosiółce położonej wykazem hip. 336 księgi gr. gm. Nowosiółka objętej, 2) połowy realności objętej wykazem hipotecznym 407 ks. grunt. gminy Nowosiółka, według poz. 1 karty B. tych wykazów własność dłużnika Jędrzeja Smereczyńskiego stanowiących.

Każda z tych realności sprzedana zostanie osobno.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 26 października 1894, drugi na dzień 26 listopada 1894 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem ilcytacyi będących, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności za najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi od realności ad 1) kwotę 2047 zł. 50 ct., zaś od realności ad 2) kwotę 100 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 204 zł. 75 ct. i 10 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych, to jest po dniu 16 czerwca 1892 a względnie 29 lipca 1892 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacyi będących nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyj albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, 18 lipca 1894.

L. 4839 (6560 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Salomona Odze przeciw Stanisławowi Horbie o 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 5 listopada 1894 i 7 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 68 w Piaskach wielkich położonej.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. wa. a wadyum 20 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 29 maja 1894.

L. 9560 (6290 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 6 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 grudnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według whl. 63 gm. Czerniów Fedia Ilków własnej na rzecz c. k. uprz. Zakł. kr. włość. we Lwowie pto 16 rat po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 212 zł. 86 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł. aw. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza.

Bursztyn, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 5118 (6501 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Joanny 2o Fuksikowej w kwocie 83 zł. 33½ i 83 zł. 33½ ct. aw. z pn. odbędzie się w wad. ck. sądzie obw. w dn. 9 listopada i 14 grudnia 1894 każdym raze o g. 10 rano egzek. sprzedaż 2/3 części realności pod lwh. 255 w Wadowicach położonej niewiadomego z miejsca pobytu Jana Suknarowskiego i małol. Franciszka Suknarowskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 133 zł. 33½ ct.

Wadyum 14 zł.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Suknarowskiego adw. dr. Jan Iwański w Wadowicach. zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łazarski w Wadowicach.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Wadowice, 1 września 1894.

L. 3257 (6477 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 4 zł. 02 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 12 listopada 1894 i dnia 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/4 części realności l. w. h. 160, 2/64 części realności l. w. h. 467 i 2/32 części realności l. w. h. 476 w Rzykach dłużnika Józefa Cibora własnej.

Cena wywołania 330 zł. 54 ct.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 26 czerwca 1894.

L. 5322 (6064 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach resztującej sumy 161 zł. 10 ct. z przynależytościami odbędzie się na dniu 12 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 o 10 godzinie przed południem z powodu dodatkowej wyższej oferty ponowna egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej wykaz hipoteczny l. 568 księgi gruntowej gminy Przemyślany objętej dłużnika Piotra Żukrowskiego własnej na 400 zł. ocenionej.

Takowa tylko wyżej dodatkowej oferty w sumie 204 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 30 czerwca 1894.

L. 6284 (6552 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Holloschütza i spólników w kwocie 115 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 2 listopada i 7 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności wjejskiej w Czarnorzekach położonej a wedle lwh. 16 księgi gruntowej gm. katastr. Czarnorzeki Iwana Jabczanika własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tutejszosąd. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 12 lipca 1894.

L. 8859 (6563 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Myszkowie położonej wedle whl. 272 tejże gminy Wasyłyny 2śl. Kozak i tow. własnej na zaspokojenie pretensyi Jeleny Długohorskiej i tow. w kwocie 27 zł. 3 ct. aw. z pn. dnia 8 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 każdym razem w sądzie o g. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Gross.

Zaleszczyki, dnia 20 września 1894.

L. 7688 (6310 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia weirzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 242 zł. 79 ct. z pn. jawny przymusowy przetarg realności pod lk. 41 w Zaścinoczu położonej wyk. hip. 39, 287 ks. g.. gm. kat. Zaścinocza objętej dłużników spadkobierców bł. p. Mortka Vogelmana własnej na dniu 9 listopada 1894 i 14 grudnia 1894 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 2652 zł. 40 ct. a wadyum 523 zł. 94 ct.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard z Trembowli.

Trembowla, 30 sierpnia 1894.

L. 30456 (6619 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1895 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia, względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 rozpisuje się pierwszą licytacyę mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 30 października 1894, zaś celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego od wina na dzień 31 października 1894.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 6 godziny popołudniu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi. Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych:

I. podatku spożywczego od mięsa.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct	Wadyum 10 prc. zł.	ct	Licytacya ustna odbędzie się
1	Brzostek	1275	99	128	—	dnia 30 października 1894 od godziny 9 do 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Dąbrowa	2437	—	244	—	
3	Pilzno	1872	—	188	—	
4	Radomyśl	2800	—	280	—	
5	Żabno	1916	42	192	—	

II. podatku konsumcyjnego od wina.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł	ct	Wadyum 10 prc. zł	ct	Licytacya ustna odbędzie się
1	Przecław	153	42	16	—	dnia 31 października 1894 od godz 9 do 1 po po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Radomyśl	280	—	28	—	
3	Wojnicz	48	—	5	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, 27 września 1894.

L. 14265 (5995 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 596 zł. 40 ct. w. a. z pn. zostanie realność pod lk. 54 w Stryju Izydora Königa własna dnia 13 listopada i 13 grudnia 1894 o 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 14000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum 1400 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 28 lutego 1893 prawa rzeczowe nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Aichmüllera.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 24 sierpnia 1894.

L. 6772 (6553 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 22 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Magdaleny Kruk w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 111 gm. kat. Stronie objętej dłużnika Jakóba Sołka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 29 października 1894 i dnia 3 grudnia 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Cena szacunkowa wynosi 614 zł. 50 ct. a wadyum 62 zł.

Kalwarya, 4 września 1894.

L. 2591 (6485 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 9 listopada i 13 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 268 i 71 w Cichawce objętych dłużników Antoniego Koniecznego, Maryanny i Jakóba Taborów i Szczepana Woźniaka własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 300 zł.

Cena wywołania ad 1) 475 zł., ad 2) 500 zł., ad 3) 25 zł.

Wadyum 48 zł., 50 zł. 2 i zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 10 września 1894.

L. 5755 (6536 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności wojnickiej wspólnej kasy sierocej w kwocie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości lwh. 38 i 73 gminy kat. Dzierżaniny objętej dłużników, Józefa i Maryanny Dudków, jakoteż Jana Futary własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 listopada 1894 i 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony sekretarz miejski p. Michał Zieja w Wojniczu.

Wadyum wynosi 67 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 30 sierpnia 1894.

L. 4878 (6524 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Jasińskiego w kwocie 5 zł. 8 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. sądzie obwodowym w dniach 9 listopada 1894 i 14 grudnia 1894 roku, każdym razem o godz. 10 rano egzekuc. sprzedaż 1344/11200 części realności pod lwh. 54 w Wadowicach położonej Karoliny, Juliana i Władysława Stankiewiczów własnych, tudzież 14/640 i 128/3200 części realności pod lwh. 91 w Wadowicach położonej Karoliny Stankiewicz własnych.

Cena wywołania 1344/11200 części realności lwh. 54 w Wadowicach wynosi 26 zł. 88 ct., zaś wadyum 3 zł.

Cena wywołania 14/640 i 128/3200 części realności lwh. 91 w Wadowicach wynosi 1368 zł. 20 ct., zaś wadyum 137 zł.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Kleina, Anny Wider, Karoliny Lodzińskiej, Maryi, Antoniny, Arnolda, Alojzyi i Edwarda Willmanów, spadkobierców Maryi Klein, masy spadkowej Jana Nanowskiego i innych nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Korna w Wadowicach.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Wadowice, 1 września 1894.

L. 9735 (5747 1—3)

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego sumy 1591 zł. 91 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 585 ks. gr. gm. Przemyślany objętej do Józefa Szczetyńskiego i Karoliny Szczetyńskiej należącej na 4000 zł. ocenionej na dniu 12 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana, z tem, że w pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 16 sierpnia 1894.

L. 2522 (6296 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 63 zł. 60 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniach 12 listopada, 10 grudnia 1894 licytacya realności lwh. 112 w Czerny Jacka Ostachowskiego własnej.

Wadyum 15 zł.

Cena wywołania 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli substytut notaryalny Walery Krawczyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 12 sierpnia 1894.

L. 8790 (6453 1—3)

Tarnobrzeski ck. Sąd ogłasza, iż celem zniesienia spólnej własności realności pod lk. 8 w Miechocinie położonej lwh. 6 ks. gr. dla Miechocine objętej Mendla Grossa w połowie i spadkobierców Tomasza Szpyta w drugiej połowie własnej, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę tejże realności.

Cena wywołania 358 zł.

Wadyum 35 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 18 września 1894.

L. 3745 (6478 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 21 zł. 96 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 12 listopada 1894 i dnia 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie $10_{1/2}$ przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 92 w Ponikwi położonej dłużnika Franciszka Byrskiego własnej.

Cena wywołania 319 zł. 97 $1/2$ ct.

Wadyum 35 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można, w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 18 czerwca 1894.

L. 5183 (6590 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Grzegorza Neidingera w kwocie 110 zł., wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 200 w Strzyżowie położona whl. 7 dla gminy kat., Strzyżów objęta do Markusa Goldberga należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 5 listopada 1894 i 5 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 900 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 90 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, dnia 6 kwietnia 1894.

L. 6100 (6592 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Żywcu przeciw masie spadkowej Zofii Buchtowej i spóln. pto 400 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 32/56 części realności pod nr. 93 i 109 w Sporyszu lwh. 159 ks. gr. gm. Sporysz masy spadkowej Zofii Buchtowej i Antoniny Rzepkowej własnych na dzień 7 listopada 1894 i na dzień 12 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 237 zł., cena szacunkowa i wywołania 2367 zł. 68 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 31 lipca 1894.

L. 31043 (6618 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych i próżnych naczyń tytoniowych z dworca kolejowego w Tarnopolu do c. k. magazynu tytoniowego w Tarnopolu i odwrotnie na czas od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1895 rozpisuje się niniejszem pod warunkami w drukowanem obwieszczeniu licytacyi c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 14 września 1894 l. 75397 zawartymi konkurencyjną rozprawę zapomocą pisemnych ofert na dzień 25 października 1894.

Każdy, kto chce brać udział w powyższej licytacyi ma wnieść pisemną ofertę najpóźniej do 24 października 1894 do 1 godziny po południu do Dyrektora c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu.

Do tej oferty ma być dołączone wadyum w kwocie 300 zł. gotówką lub w obligacyach państwowych.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, 1 października 1894.

L. 11490 (6576 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, że w dniach 18 października 1894 i 16 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze nr. III. tutejszego sądu w celu zaspokojenia pretensyi Benziona Schachnego w kwocie 351 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 377 księgi gr. gminy Domaradz objętej dłużnika Dawida Freifelda własnej.

Cena wywołania wynosi 1970 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na 197 zł. a. w.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się strony interesowane a nieznanych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Festenburga w Brzozowie.

Brzozów, 30 sierpnia 1894.

Zl. 3238 (6585 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Olesko gibt bekannt, dass behufs Einbringung der restlichen Forderung des Advokaten Dr. Karl Hlavatsch im Betrage von 86 fl. 78 kr. ö. W. sammt Nebengebühren die öffentliche Feilbietung der laut der Grundbuchseinlage Nr. 702 der Gemeinde Usznia dem Ferdinand Stepan eigenthümlich gehörigen Realität am 31 October 1894 und am 30 November 1894 jedesmal um 10 Uhr vormittags im hiergerichtlichen Gebäude vorgenommen werden wird.

Das Vadium per 10 Prc. beträgt 35 fl.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und die übrigen Feilbietungsbedingnisse können im hiesigen Gerichte eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Olesko, am 30 Juni 1894.

L. 10916 (6599 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. Il. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 170 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Jana Biernacika własnej, wyk. hip. 65 gm. Kozielniki objętej na dzień 12 listopada 1894 i na dzień 17 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV. tutejszego sądu.

Cena wywołania 362 zł.

Wadyum 36 zł. 20 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Margasz.

Lwów, 26 września 1894.

L. 9181 (6415 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności we Falkenbergu położonej, wedle wyk. hip. 176 tejże gminy dłużników Antoniego i Maryi Dryniaków własnej, na zaspokojenie pretensyi banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwocie 21 zł. 63 ct., 21 zł. 59 ct. i 422 zł. 35 ct. aw. z pn. dnia 14 listopada 1894 i dnia 20 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1005 zł. aw.

Wadyum 101 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie zawiadamia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 16 kwietnia 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 24 sierpnia 1894.

Konkursa.

L. 51764 (6540 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem kenkurs na posadę nauczyciela do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych w krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach.

Do posady tej, która obsadzoną być może prowizorycznie na razie tylko na rok jeden, przywiązana jest płaca roczna etatowa w kwocie 500 zł. dodatek aktywalny 50 zł. rocznie, a po upływie każdego z trzech po sobie następujących pięcioleci, dodatki pięciolętnie po 50 zł. rocznie, nadto otrzymuje nauczyciel pomieszkanie służbowe.

Ogólne prawa i obowiązki nauczycieli krajowych szkół rolnicznych określone są ustanową służbową z dnia 23 marca 1868 szczegółowe zaś określenie praw i obowiązków tych nauczycieli zawarte są w statucie szkoły i w regulaminach tudzież szczegółowych instrukcyach przez Wydział krajowy wydawanych.

Chcący się ubiegać o tę posadę winni najdalej do 30 października b. r. wnieść do Wydziału krajowego podanie i przedłożyć.

1. świadectwa udowodniające kwalifikacyę do zajmowania posady nauczyciela, o którą kompetują, mianowicie:

a) świadectwo dojrzałości z odbytych nauk w seminaryum nauczycielskiem

b) świadectwo kwalifikacyjne do samodzielnego sprawowania urzędu nauczycielskiego w szkołach ludowych (patent na nauczyciela szkół ludowych pospolitych lub wydziałowych) z językiem wykładowym polskim.

c) świadectwo uzdolnienia do nauczania języków niemieckiego i ruskiego,

2. metrykę urodzenia,

3. dokładny życiorys udokumentowany odnośnymi załącznikami,

4. świadectwo z pełnienia dotychczasowych obowiązków nauczycielskich a względnie listę służbową.

Pierwszeństwo przy nadaniu tej posady będą mieć kandydaci, którzy wykażą się świadectwem kwalifikacyjnem na nauczyciela szkół wydziałowych, albo też którzy pełninili już obwiązki nauczyciela do nauk elementarnych przy niższych szkołach rolniczych.

Lwów, dnia 2 października 1894.

L. 74522 (6545 2—3)

W celu nadania 3 opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych w kwocie po 100 zł. rocznie, a w braku tych dla uczniów szkół ludowych w kwocie rocznych po 50 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 listopada 1894.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać:

1. że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora, t. j. w dniu 20 lipca 1859 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice również są urodzeni w tej części kraju, są narodowości polskiej, w którym celu winni dołączyć do swych podań własną jako też swych rodziców metrykę urodzenia;

2. wykazać, jakie dotychczas odbywali nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem, tudzież, że uczęszczają do seminaryów nauczycielskich, względnie do szkół ludowych.

Obdarzony pobierać będzie stypendyum dopóki uczęszczać będzie do seminaryum nauczycielskiego lub szkół ludowych, traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub stałego utrzymania.

Tylko z braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego, nadane będą te stypendya uczniom szkół ludowych.

Podania wniesione być mają w drodze właściwej dyrekcyi szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 września 1894.

L. 1155 (6564 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w staromiejskim okręgu szkolnym:

I. Na posadę starszego nauczyciela (lki) z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 30 zł. wa. na pomieszkanie przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Staremmieście z wykładowym językiem polskim.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posady starszego nauczyciela (lki) zapewnia się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy II lub III lub posiadającym patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej żeńskiej we Lwowie lub w Krakowie.

II. Na posadę nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolem pomieszkaniem 1. w Biliczu, 2. w Błożwie górnej, 3. w Busowiskach, 4. w Koble starem, 5. Koniowie, 6. Libuchowej, 7. Mszańcu, 8. Niedzielnej, 9. Polanie, 10. Rosochach, 11. Spasie, 12. Strzelbicach, (z dodatkiem miejscowym 50 zł.) 13. Strzyłkach, 14. Suszycy rykowej, 15. Terle, 16. Terszowie, 17. Tysowicy, 18. Woli koblańskiej i 19. w Wołczy dolnej.

III. Na posadę nauczycieli (lek) młodszych przy 2-klasowej szkole ludowej z płacą 300 zł., 1. w Starejropie (wykładowy język ruski), 2. w Starejsoli (wykładowy język polski, 50 zł. tytułem dodatku na pomieszkanie).

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 6 listopada 1894 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim, mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. Seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Staremiasto, dnia 25 września 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 2231 (6510 3—3)

Wydział powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Kulikowie z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 150 (sto pięćdziesiąt zł. wa.)

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości:

Kulików, Nadycze, Hrebeńce, Udnów, Sulimów, Nowesioło, Koszelów, Doroszów mały, Doroszów wielki, Mierzwica, Wiesenberg, Przemiwółki, Smereków, Mohylany, Przedrzymichy małe Przedrzymichy wielkie, Nahorce, Artasów, Błyszczywody, Zwertów z ludnością 13396 dusz.

Starający się o tę posadę mają się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.

2. Dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Swiadectwem moralności.

4. Swiadectwem zdrowia, wydanem lub potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.

5, Znajomością języków krajowych.

6. Praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego może dopiero nastąpić stabilizacya.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z 31 grudnia 1891 dz. u. kr. nr. 83.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najdalej do końca października 1894.

Z Wydziału powiatowego.

W Zółkwi, 12 września 1894.

L. 3625 (6605 1—2)

Dyetaryusza stałego z pięknem szybkiem pismem, przyjmie zaraz Magistrat król. miasta Żółkwi.

Wynagrodzenie początkowe miesięcznie 30 zł. wa. Biegli w prowadzeniu Registratury i Protokołu mają pierwszeństwo.

Magistrat król. miasta.

W Żółkwi, dnia 5 października 1894.

L. 1388 (6568)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Jednej posady osobnego nauczyciela religii rzym. kat. przy szkole ludowej męskiej i żeńskiej im. Konarskiego w Przemyślu, z płacą roczną 700 zł., z dodatkiem na mieszkanie w kwocie 70 zł. rocznie i obowiązkiem udzielania nauki religii w myśl przepisów § 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (Dz. ust. i rozp. kr. nr. 71).

O posadę tę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Wszystkie przepisy, odnoszące się do nauczycieli świeckich, a objęte postanowieniami ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (Dz. ust. i rozp. kr. nr. 16) mają zastosowanie także do stałych nauczycieli religii.

II. Jednej posady nauczycielki starszej 6 klas. szkoły żeńskiej w Przemyślu z płacą i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 770 zł. rocznie, ewentualnie na mogącą się przy tej sposobności opróżnić posadę nauczycielki młodszej przy jednej ze szkół ludowych w Przemyślu, z płacą wraz z dodatkiem na mieszkanie w kwocie 462 zł. rocznie.

III. Posady nauczyciela względnie nauczycielki, z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem przy szkołach jednoklasowych: 1. w Bachowie, 2. Borszowicach, 3. Bucowie, 4. Dusowcach 5. Hruszatycach, 6. Kniażycach, 7. Kosienicach, 8. Maćkowicach, 9. Nowosiółkach, 10. Olszanach, 11. Orzechowcach, 12. Pikulicach, 13. Rożubowicach, 14. Ruskiejwsi, 15. Siedliskach, 16. Sielnicy, 17. Sliwnicy ad Dubiecko, 18. Sredni, 19. Skopowie, 20. Stroniowicach i 21. Walawie.

W szkołach pod 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 19, 20 i 21 językiem wykładowym jest język ruski, w szkołach zaś pod 7, 11, 16, 17, 18, tudzież w szkołach przemyskich językiem wykładowym jest język polski.

Do posady przy szkole w Pikulicach przywiązany jest dodatek miejscowy w kwocie rocznej 50 zł., niewliczalny do emerytury, a natomiast edciąga się z płacy 5 zł. 39 ct. jako dochód z gruntu.

Od kandydatów i kandydatek ubiegających się o posady przy szkołach z językiem wykładowym ruskim, wymaga się patentu kwalifikacyjnego do szkół z językiem wykładowym ruskim, tudzież uzdolnienia do udzielania języka polskiego jako przedmiotu, a od ubiegających się o posady w szkołach z językiem wykładowym polskim, patentu kwalifikacyjnego z językiem wykładowym polskim, a nadto jeszcze w szkołach przemyskich i w szkole pod 18 uzdolnienia do udzielania nauki języka ruskiego jako przedmiotu.

Podania należycie udokumentowane, wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby przedetatowej, względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych, należy przesłać ck. Radzie szkolnej okręgowej w Przemyślu za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do 15 listopada 1894.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będę uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Przemyśl, 30 września 1894.

Gorecki.

L. 75066 78360 (6594 1—3)

W celu obsadzenia dwóch posad sług szkolnych przy ck. szkole weterynaryi i kucia koni we Lwowie, a mianowicie posady sługi przy instytucie anatomicznym i posady sługi przy instytucie fizyologiczno-farmakologicznym, ogłasza niniejszem ck. Namiestnictwo konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 31 października 1894.

Do obydwóch tych posad przywiązane są następujące pobory służbowe i emolumenta, a to: płaca etatowa w rocznej kwocie 300 zł., dodatek aktywalny w rocznej kwocie 75 zł., wolne mieszkanie w budynku szkolnym i wynagrodzenie na ubranie służbowe rocznych 30 zł.

Do obowiązków sługi przy gabinecie anatomicznym, należą czynności służbowe w pracowni anatomicznej, w prosektoryum, muzeum, obsługiwanie tych lokalności, jako też sali wykładowej, utrzymywanie w nich porządku i czystości, oraz wykonywanie zwykłych posług domowych.

Do obowiązków sługi przy instytucie fizyologiczno-farmakologicznym zaliczają się wszelkie czynności służbowe przy tym instytucie, przy aptece szkolnej, tudzież przy instytucie produkcyi zwierząt, utrzymywanie porządku i czystości w odnośnych lokalnościach, pełnienie szczegółowych czynności laboranta przy pracach naukowych i wreszcie wykonywanie zwykłych posług domowych.

Kandydaci ubiegający się o jednę z tych posad winni przedewszystkiem podać, o którą posadę kompetują, i wykazać znajomość tych obowiązków, które są z tą posadą połączone, dalej wykazać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Również mają kandydaci wykazać wiek swój metryką urodzenia, przedłożyć świadectwo ck. lekarza rządowego, potwierdzające, że są uzdolnieni fizycznie do pełnienia obowiązków służbowych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do ck. Namiestnictwa na ręce dyrekcyi ck. szkoły weterynaryi i kucia koni we Lwowie; w razie zaś, gdyby kandydat znajdował się w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. nr. 60 mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami wysłużeni c. i k. podoficerowie, posiadający wymaganą konkursem kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

W braku zaś takich kandydatów będą uwzględnieni także i inni, należycie ukwalifikowani kandydaci.

Zamianowany sługa będzie obowiązany poddać się próbnej praktyce 6-miesięcznej, a po zadawalniającem odbyciu tej próby, może być stabilizowanym.

Przez czas tej próbnej praktyki będzie zamianowany pobierać pełne pobory do tej posady przywiązane, oprócz relutum na ubranie służbowe.

Lwów, 4 października 1894.

L. 845 (6602 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w turczańskim okręgu szkolnym:

I. Na dwie posady nauczycieli (lek) młodszych z wykładowym językiem polskim przy 5 klasowej szkole ludowej mieszanej w Turce z płacą roczną po 300 zł. i po 30 zł. na pomieszkanie.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tych posad i widoki na wyższą w przyszłości płacę 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie zapewnia się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy II. lub III. lub posiadającym patent kwalfikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie.

II. Na posady nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1 klasowych szkołach ludowych z płacą: 300 zł. użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: 1. w Boberce, 2. Boryni, 3. Chaszczowie, 4. Jabłonce wyżnej (276 zł. i 6 sągów drzewa opałowego), 5. Jasienicy zamkowej, 6. Jaworze, 7. Krasnem, 8. Łomnie, 9. Łosincu, 10. Matkowie, 11. Michniowcu, 12. Mochnatem, 13. Rozłuczu i 14. w Żukotynie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciela (lki) mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do 6 listopada 1894 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

w Turce, d. 25 września 1894.

L. 1005 (6601 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowaw Tarnobrzegu ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę rzymsko katolickiego katechety przy szkole 5 klasowej mięszanej w Tarnobrzegu z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

O posadę tę mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani kapłani wieccy lub zakonni.

2. Przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Machowie, 2. Nagnajowie, 3. Sokolnikach, 4. Wulce turebskiej, 5. Zbydniowie.

3. Przy dwuklasowych na posady kierujących nauczycieli z płacą 300 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. Wielowsi (PP. Dominikanki) we Wrzawach oraz na posady młodszych nauczycieli przy szkołach więcej klasowych z płacą roczną po 300 zł. 1. Antoniowie, 2. Domacynach, 3 Gręboowie, 2 posady w Wielowsi (PP. Dominikanki), 5. we Wrzawach.

Należycie udokumentowae podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do końca października 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Tarnobrzegu, d. 17 września 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 8374 (6566 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nro 229 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę rewidenta ewentualnie oficyała, asystenta i praktykanta rachunkowego, przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie, z dniem 18 października 1894 upływa.

We Lwowie, dnia 3 października 1894.

L. 3483 (6617)
Celem obsadzenia posady kasyera cłowego przy c. k. głównym urzędzie cłowym we Lwowie w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o tę posadę mają swe podania opatrzone w dowody przepisanych wymogów a mianowicie, znajomości przepisów kasowych tudzież języków krajowych i języka niemieckiego wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu 4 tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Lwów, dnia 4 października 1894.

L. 58856 (6603 1—3)
Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:
a) w Niezwiskach w powiecie Horodeńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.
z płacą rocznych . . . . 300 zł.
i ryczałtem kancelaryjnym . 80 zł.
b) w Prusach, Sichowie i Tołszczowie w powiecie lwowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie po . . 200 zł.
z płacą rocznych po . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny po . . 40 zł.
i wynagrodzenie po . . . . 120 zł.
za posłańców pieszych z Prus do Podhorek dworca, z Tołszczowa do Staregosioła i z Sichowa do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót, w końcu
c) w Drohowyżu powiecie Żydaczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.
z płacą rocznych . . . . 300 zł.
ryczałtem kancelaryjnym . . 80 zł.
i wynagrodzeniem . . . . 400 zł.
za codzienne dwurazowe jazdy posłańcze do Mikołajowa i napowrót.
Podania należy wnieść o posady ad a) i b) najpóźniej do 23, zaś o ostatnią najpóźniej do 16 października br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 4 października 1894.

Księgi gruntowe.

L. 1889 (6571)
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Klimiec, Żupanie, Wyżłów i Stynawa wyżna powiatu sądowego Skolskiego rozpoczną się dnia 18 października 1894.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Sambor, 4 października 1894.

L. 6653 (6623)
Na skutek podania c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowej w Krakowie z dnia 5 lipca 1894 l. 6653 c. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zarządza w myśl § 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. pp. dochodzenie, celem rozpoznania gruntów kolejowych c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej w gminie Piwniczna.
Wzywa się wszystkich tych, którzyby żądanem wydzieleniem gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych czuli się pokrzywdzonymi, aby najdalej do dnia 15 stycznia 1895 roszczenia swoje w tutejszym sądzie ustnie lub pisemnie zgłosili, albowiem późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 30 września 1894.

Kuratele.

L. 7780 (6537 3—3)
Walentego Ambrosiewicza z Borszczowa uznaje się umysłowo niedołężnym.
Kuratorem ustanawia się Jacentego Dedyńskiego z Trójcy.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 21 lipca 1894.

L. 7410 (6549 2—3)
Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 30 czerwca 1894 l. 3567 uznano Julję i Jacka Buniaków z Żołnówki marnotrawcami i ustanowiono dla nich kuratora Jacka Antonów z Żołnówki.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Wyroki prasowe.

L. 20016 (6598)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nro 18 czasopisma „Nowy Robotnik" z dnia 22 września 1894 pod napisem: „Gdzie anarchiści" i „w Galicyi wszystko możliwe" zawiera znamiona występku z § 300 i 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 3 października 1894.

Bl. 229 (6349)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 78 der „Arbeiter-Zeitung" 28 September 1894 veröffentlichten Artikel mit den Aufschriften: 1. „Heraus mit dem allgemeinen, gleichen und directen Wahlrecht", 2. „Der deutsche Naturforscher-Congreß", 3. „Aus der Schwurgerichtsverhandlung gegen Gen. Anton Schrammel" in der Stelle von „Ausbeutung des Volkes" bis „sei gleich" und zwar ad 1 und 2 das Vergehen nach § 300 St. G., und ad 3. das Verbrechen nach § 65 a St. G. und das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, u. es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 29 September 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4808 (6197 3—3)
Sąd powiatowy Zatorski celem, doręczenia Markusowi, Salamonowi i Abrahamowi Schnitzerom jako z miejsca pobytu niewiadomym tus. rezolucyi z dnia 7 sierpnia 1894 l. 3115 zapadłej w sprawie hipotecznej o intabulacyę praw spadkowych po śp. Kazimierzu Wilczyńskim z Wadowic ustanowił dla tych niewiadomych z miejsca pobytu kuratora w osobie adwokata dr. Karola Biegańskiego w Zatorze i o tem Salamona Markusa i Abrahama Schnitzerów celem strzeżenia praw zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Zator, dnia 6 września 1894.

L. 6857 (6159 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Sanoku oznajmia, że w sporze drobiazgowym powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Gellerowi o 70 zł. z pn. ustanowił dla pozwanego kuratorem dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku, któremu doręczył pozew z 8 maja 1894 l. 6857 i wezwanie na dzień 15 października 1894.
Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.
Sanok, 27 czerwca 1894.

L. 3426 (6183 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Dworaka, iż Leib Silber i Haskel Raab pod dniem 22 czerwca 1894 l. 2947 wnieśli pozew naprzeciw niemu, Antoninie Dworak, Wojciechowi Liszczowi i Franciszkowi Liszczowi o uznanie własności i oddanie w posiadanie 1/4 części realności wyk. hip. l. 255 i 1/5 części realności wyk. hip. l. 256 gminy Budy, wskutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 19 grudnia 1894 o godz. 9 rano został wyznaczonym, dla Jakóba Dworaka kurator w osobie Walentego Pastuły, wójta z Bud, został ustanowionym.
Wzywa się więc Jakóba Dworaka, ażeby potrzebne do obrony dokumenta i informacye kuratorowi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, gdyż w razie przeciwnym wszelkie skutki sam sobie przypisać musi.
C. k. Sąd powiatowy,
Głogów, 29 sierpnia 1894.

L. 16007 (6217 3—3)
C. k. Sąd obwodow w Stanisławowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców Józefa Pikula, by co do wierzytelności w kwocie 60 złr. m. k. jak poz. 1 karty ciężarów wykazu hip. l. 458 gm. kat. Stanisław w na rzecz masy Józefa Pikula pod dniem 19 listopada 1836 l. 2446 na podstawie obligu dłużnego przez Helenę Łowicką 5 kwietnia 1831 zeznanego w stanie biernym 1/3 części realności wówczas lk. 48 1/4 do Heleny Łowickiej należącej, a dziś w całości Majera Druckera własność stanowiącej, zahipotekowanej, swe możliwe pretensye do dnia 31 grudnia 1895 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w myśl § 121 ust. hip. na żądanie Majera Druckera zezwolone będzie na umorzenie i wykreślenie powyżej wzmiankowanego wpisu.
C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 25 sierpnia 1894.

L. 7125 (6220 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie ck. głównego urzędu podatkowego w Kołomyi przeciw Michałowi Nazarejczukowi i towarz. o 55 zł. 72 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Nazarejczuka kuratora w osobie dr. Daniłowicza, adwokata z Kołomyi, i wzywa Stefana Nazarejczuka, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Kołomyja, 11 maja 1894.

L. 45956 (6240 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Paulinie br. Brunickiej, że w skutek podania galic. kasy oszczędności z 5 sierpnia 1894 l. 39976 wydany został przeciw niej dnia 11 sierpnia 1894 l. 39976 nakaz zapłaty sumy wekslowej 4000 zł. z pn. który z powodu, że miejsce jej pobytu jest niewiadomem kuratorowi adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z substytucyą adwokata dr. Kosa dla niej ustanowionemu doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Paulinę br. Brunicką, by służących do jej obrony środków p. kuratorowi wcześnie dostarczyła, lub sądowi tutejszemu innego zastępcę wskazała, w przeciwnym bowiem razie skutki swego niedbalstwa przypisać sobie będzie musiała.
Lwów, dnia 15 września 1894.

L. 7549 (6214 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty 4 sierpnia 1894 na kwotę 1500 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego, przez Ignacego Gumińskiego jako wystawcę, przez Władysława Głębockiego jako akceptanta, a przez Zygmunta Jordana jako żyranta podpisanego, by weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia 5 listopada 1894 licząc, tut. sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznany zostanie.
Nowy Sącz, 1 września 1894.

L. 15662 (6286 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia:
1. z życia i miejsca pobytu niewiadomych tabularnych współwłaścicieli dóbr „Cucyłów część" — wyk. hip. l. 441 mianowicie: Piotra Knihinickiego, Jerzego Knihinickiego, Mikołaja Knihinickiego, Anastazyę z Knihinickich Jaroszewską, Annę z Knihinickich Zubrową, Stefana, Krajewskiego, małoletnią Maryannę Krajewską, Katarzynę Hołyńską, Katarzynę z Baworowskich Krajewską, Teklę Hoszowską, małoletniego Marcina Knihinickiego, małoletnią Maryannę Krajewską córkę Stefana, małoletniego Wincentego Krajewskiego syna Stefana, Antoniego Łuk Knihinickiego, Łukasza Krajewskiego, Antoniego Knihinickiego, Józefa Morze i Józefa Woitopełek Zawadzkiego i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców:
2. wierzycieli hipotecznych tych dóbr z życia i miejsca pobytu niewiadomych a to: Eleonorę Strutyńską, Mordka Kreindlera i Feliksa Knihinickiego i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że na prośbę małżonków Aleksandra i Adeli Ciecholewskich z dnia 31 maja 1890 l. 8287 w której ciż małżonkowie prawa własności do parceli lkat. 168/1, 168/2 i 168/3 dóbr powyższych zgłosili i na prośbę tychże z 10 kwietnia 1894 l. 7139 gdy podobnie jak małżonkowie Ciecholewscy zgłosili i inne interesowane strony w roku 1890 swe prawa własności do pojedynczych parcel gruntowych w skład wyk. hip. dóbr „Cucyłów część„ l. 441 wchodzących i tak:
1. Stowarzyszenie: Spółka handlowo-rolnicza w Stanisławowie dnia 21 stycznia 1890 l. 1074 do parcel gruntowych l. 1538 i 1539.
2. Antoni Sokołowski (ojciec) Antoni Sokołowski (syn) Karol, Kornelia i Jan Sokołowscy dnia 31 maja 1890 l. 8280 do parcel:
z części Cucyłów I. bud. 116 i grunt. 640, 644, 645, 647, 652, 739, 742, 751, 752, 766, 778, 787 799, 819, 820, 838, 839, 854/1, 904, 906, 908, 1023, 2101, 2102, 2107, 2108, 2123, zaś z części Cucyłów II. parc. grunt, 144, 148, 153, 157, 159, 166, 169, 178, 179, 181, 182
3. Antoni Iwanicki dnia 31 maja 1890 l. 8281 do parcel:
z części Cucyłów I. parc. bud. 191, 192 parc. grunt. 548, 610, 611, 612/1, 612/2, 634, 737, 738, 797, 1021, 1026, 1029, 1046, 1895, 1896, 2127
z części Cycułów II. parc. grunt. 131/1, 131/2, 160/1, 168/1, 168/2, 168/3
4. Stefan Drohomirecki i Anna Drohomirecka dnia 31 maja 1890 l. 8282 do parcel:
z części Cucyłów, I. do parc. bud. 91/1, i grunt. 512, 513, 515/1. 518, 1030, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1076,
5. Teodor Teodorowicz i Anna Teodorowicz dnia 31 maja 1890 l. 8283 do parcel:
z części Cycułów I. do parc. bud. 7 i grunt. 58, 59/1, 59/2, 59/3, 60/1, 60/2, 945, 946, 1273, 1275, 1276, 1294/2, 1295/1, 1295/2, 1538, 1539, 1803 i część 1804 i 1805/2 oznaczone przez (1804/1) (1805/4)
z części Cucyłów II. do parc. grunt. 106/2;
6. Pawło Saraniecki, Antoni Iwanicki, Antoni Sokołowski (ojciec), Antoni Sokołowski (syn) Karol, Kornelia i Jan Sokołowscy dnia 30 maja 1890 l. 8284 do parcel:
z części Cucyłów I. do parc. bud. 58, 125, 126, 134, 188 i grunt. 290, 291
z części Cucyłów II. do parc. gr. 150,
7) Karolina Deputowiczowa i Marya Sieradzka dnia 31 maja 1890 l. 8285 do parcel:
z części Cucyłów II. do parc. bud. 12 i 18 i grunt. 145, 160/2 184, 185. 188, 189, 190
8. Cezar Nemethy dnia 31 maja 1890 l. 8286 do parcel:
z części Cucyłów I. do parc. bud. 37 i grunt. 177/1, 177/2, 178, 179/1 179/2 180, 182, 1246, 1354, 1355, 1430, 1431, 1432, 1564, 1565, 1575, 1683, 1803/1, 1805/1, 1807
z cżęci Cucyłów II. do parc. grunt. 106/1
tusądową uchwałą z dnia 28 lipca 1894 l. 7139 i niniejszą na wszystkie powyższe zgłoszenia celem zrównania stanu tabularnego z faktycznym stanem, wspólny jeden termin do rozprawy po myśli §§ 8 i 9 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u p. na dzień 20 grudnia 1894 o godzinie 10 rano w biurze II. tutejszego sądu wyznaczono i że te uchwały doręczono dla niewiadomych ad 1 ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi, zaś ad 2 ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu przyczem wzywa się wszystkich wyżej wymienionych niewiadomych by rzeczonym kuratorom wcześnie do ochrony swych praw potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i tako wego sądowi wymienili.
Stanisławów, 15 września 1894.

L. 4207 (6212 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Mirowicz Witwickiego że c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie odezwą z 9 września 1893 l. 103961 nadesłała gotówkę 485 zł. 87 ct. jako resztę z kapitału obligacyi indemnizacyjnej 1050 zł. zatrzymanej na pokrycie zaległości podatkowych Korzelice i Hulkowa w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Jaworskiego przeciw Janowi Mirowicz Witwickiemu o 3780 zł. którą to kwotę w galic. kasie oszczędności umieszczono.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu, Jana Mirowicza ewentualnie spadkobierców jego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Schätzla w Brzeżanach.
Brzeżany, 28 lipca 1894.

L. 4199 (6551 2—3)
Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Dzierwę z Jodłowej że w sporze sumarycznym Ignacego Chudego przeciw niemu o zapłacenie 155 zł. w. a. kuratorem jego Józefa Lecha z Jodłowy ustanowiono a termin do rozprawy na dzień 6 listopada 1894 o 9 przed południem wyznaczono. i wzywa się pozwanego Ignacego Chudego, by na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacyi ustanowionemu kuratorowi lub swemu zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.
Z c, k. Sądu powiatowego.
w Brzostku, d. 10 września 1894.

L. 191 (6328 2—3)
Pan dr. Józef Gottlieb wpisany został z dniem 17 września 1894 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą urzędową w Komarnie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, d. 17 września 1894.

L. 3200 (6256 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Stopę, że dla niego w sprawie o zaintabulowanie Zofii Wojtyczkowej za właścicielkę realności lwh. 691 ks. grt. gm. Skawica objętej dotąd na imię Józefa Stopy n. d. 206 wpisanej ustanowiono kuratorem Wojciecha Czarnego wójta z Skawicy, i temuż rezolucyę tut. sąd. z dnia 31 października 1893 l. 5417 dozwalającą powyższą intabulacyę doręczono.
Wzywa się przeto Wojciecha Stopę, aby kuratorowi w tej sprawie potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki stąd wynikłe sam sobie przypisze.
Maków, 10 lipca 1894.

L. 7053 (6248 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu nr. 1007 na 364 zł. 29 ct. na imię Franciszka Brück, wystawionej ażeby takową w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta amortyzowaną zostanie.

Sambor, 4 sierpnia 1894.

L. 8553 (6257 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa Hryćka Romaszenka, aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku brata swego Jakowa Romaszenko, zmarłego w Babińcach 1 kwietnia 1893, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem jego Hnatem Huską zostanie przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 5 września 1894.

L. 16441 (6287 2—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Nadachowskiego, iż ustanowił dlań w sporze wekslowym firmy C. A. Münchmayer & Comp. przeciw I. S. Kochanowskiemu i W. Nadachowskiemu o 139 zł. 20 ct. wa. kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Liebesmanna z zastępstwem tutejszego adw. dr. Sagera i że temuż kuratorowi wręczył nakaz płatniczy z dnia 21 lipca 1894 l. 14218 wraz z załącznikami oraz uchwałę z dnia dzisiejszego do l. 16441 przeznaczone dla tego niewiadomego.

Wzywa się tedy Wacława Nadachowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił wczas potrzebnych informacyi do wniesienia zarzutów, lub aby dobrawszy sobie innego doradcę prawnego wskazał go sądowi tutejszemu, w przeciwnym bowiem razie skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 10 września 1894.

L. 7550 (6215 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty 4 sierpnia 1894 na kwotę 900 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego, przez Ignacego Gumińskiego jako wystawcę, przez Władysława Głębockiego jako akceptanta a przez Zygmunta Jordana jako żyranta podpisanego, by weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia 5 listopada 1894 licząc tut. sądowi przedłożył, inaczej takowy za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, 1 września 1894.

L. 4157 (6272 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Ohanowicza z Dębesławic kuratora w osobie Juliusza Wojkowskiego z Bohorodczan celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 17 sierpnia 1893 l. 6951 dla niewiadomego przeznaczoną w sprawie hip. Piotra i Kościa Zorijów przeciw temuż niewiadomemu o wpis wykreślenia prawa zastawu dla kwoty 380 zł. z pn. i wpis prawa własności do realności wyk. hip. l. 295 w Iwanikówce i o tem się Jakóba Ohanowicza przez edykta zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 26 kwietnia 1894.

L. 6972 (6285 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Olszewskiego, iż uchwałę tabularną z dnia 10 lutego 1894 l. 1055, którą dozwolono wpisu prawa własności realności whl. 882 gm. Nowy Sącz na rzecz Stanisława i Ludwiki Bommerów doręczono kuratorowi adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu, dla niego ustanowionemu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 25 sierpnia 1894.

L. 6598 (6606 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha Sajdaka, Maryannę Roczniak i Wiktoryę Jurkowską iż celem doręczenia im ts. uchwały tabularnej z dnia 15 stycznia 1894 l. 7424/93 którą dozwolono intabulacyi 15/16 części realności lwh. 233 w Siedliskach objętej na rzecz Jędrzeja Krasa ustanowiony został dla nich kuratorem Marcin Łatka i temuż powyższe uchwały tabularne doręczone zostały.

Tuchów, dnia 12 września 1894.

L. 15201 (6589 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu ni wiadomemu Ilkowi Skulskiemu z Berezowa wyżnego, że dnia 5 września 1894 do l. 15201 Süskind Thau, Jankel Thau, Elki Koller i Frima Welzer pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. wnieśli, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 12 października 1894 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Genika, wójta z Berezowa wyżnego, kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 5 września 1894.

L. 201 (6570 1—3)

Dr. Kazimierz Janota wpisany został na listę adwokatów, z siedzibą w Rymanowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 4 października 1894.

L. 4463 (6528)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Gromadzkiego, że Samuel Siedlisker wniósł przeciw niemu pozew z dnia 9 maja 1894 l. 4463 o zapłacenie 36 zł., wskutek czego termin do rozprawy na 17 października 1894 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Stanisława Pietrzyka z Kozłowa kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 27 maja 1894.

L. 6695 (6607 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Adwenta, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 23 marca 1894 l. 2194 którą dozwolono intabulacyi prawa własności połowy realności lwh. 19 w Meszny opackiej objętej na rzecz Szczepana Adwenta, kuratorem Jana Bienia ustanowiono i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczono.

Tuchów, dnia 10 września 1894.

L. 7212 (6577 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Jana Trześniowskiego z Baligrodu zawiadamia, że w skutek pozwu Leiby Wittmana de praes. 16 września 1894 l. 7212 przeciw niemu o zapłacenie 20 zł. z pn. termin na dzień 29 października 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Ołeksy Trzesnowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał gdyżinaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 15 września 1894.

L. 9440 (6572 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Grzegorza Swirniaka, Józefa Gugenmosa, Karola Hoszowskiego, Ludwikę Zollner, Napol ona, Barańskiego, Hudesę Münz, Leonarda Kalischa i Kornelię Raduchowską na rzecz których w stanie biernym majętności Witwica I. wykazem hipotecznym l. 961 ksiąg gruntowych c. k Samborskiego sądu obwodowego objętego a mianowicie: w pozycyi C. 4, 9, 12, 15, 23, 25 26, 27, 28, 29, 30, 31 ciążą prawa zastawu dla ich pretensyi, że wskutek sprzeciwienia się Jana i Elżbiety Reifów właścicieli powyższej majętności przeniesieniu tych ciężarów do nowej ks. wyznaczony został do rozprawy sprostowawczej termin na dzień 26 października 1894 o godz. 10 przed południem, i że do zastępowania ich w tej sprawie ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Jirzyczka Maciejowskiego w Samborze do którego z bliższą informacyą odnieść się mogą.

Sambor, 11 sierpnia 1894.

L. 7246 (6270 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Skrudzinę, iż na podanie kasy oszczędności w Nowym Sączu z dnia 28 czerwca 1894 l. 5580 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. i ten nakaz zapłaty doręczono kuratorowi w osobie adw. dr. Sulerzyskiego w Nowym Sączu dla niego ustanowionemu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 7 września 1894.

L. 33503 (6283 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę Stochową, że przeciw niej wniósł Zygmunt Perlberger pozew de praes 13 września 1894 l. 33503 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 134 zł. 65 ct. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 września 1894 l. 33503 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Adamowi Bobilewiczowi z substytucyą adwokata dr. Münza w Krakowie i poleca tejże, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 14 września 1894.

L. 14256 (6284 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Industryjnego Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Kołomyi przeciw Józefowi Kühnel i tow. pto 1500 zł. z pn. ustanowił dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Abrahama Friedfertiga i Bendyta Friedfertiga kuratorów ad actum, a to dla pierwszego adwokata dr. Zipsera z substytucyą adwokata dr. Kuweckiego, dla drugiego zaś adwokata dr. Kraśnickiego z substytucyą adwokata dr. Freudenberga i doręczył ustanowionym kuratorom tusądowy nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1894 l. 11622 dla pozwanych przeznaczony.

O czem pozwanych Abrahama Friedfertiga i Bendyta Friedfertiga zawiadamiamy, z wezwaniem, ażeby ustanowionym kuratorom swe zarzuty udzielili, lub sądowi innych zastępców zapodali.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 1 września 1894.

L. 7630 (6246 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Barbarę Osowską i Helenę Plagową, że na pozew de praes. 29 sierpnia 1894 l. 7630 wniesiony przez Towarzystwo ochrony własności ziemskiej w Limanowy przeciw nim o uznanie przedawnienia sumy 100 złr. mk. z pn. wraz z nadciężarem 400 złr. mk. z pn. i wykreślenie takowych ze stanu biernego dóbr Wałowa Góra whl. 437, tudzież wy eliminowanie tych sum z pn. z wynagrodzenia propinacyjnego z dóbr Wałowa Góra uzyskanego, wyznaczono termin do obrony na dni 90, a kuratorem dla nich ustanowiono adwokata dr. Władysława Barbackiego w Nowym Sączu, któremu potrzebnych środków obrony, lub też innego pełnomocnika ustanowić mają.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 1 września 1894.

L. 5792 (6269 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marka Golińskiego, względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, że na pozew do postępowania pisemnego Maryi Muchowej, Katarzyny Jurek, Tomasza Muchy, Maryanny Mucha zamężnej Lesieckiej przez adwokata dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu przeciw nim o własność realności w Nowym Sączu pod lk. 182 położonej wh. p. 299 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz termin do obrony na 90 dni wyznaczono, a dla pozwanych kuratorem w osobie adwokata dr. Władysława Barbackiego w Nowym Sączu ustanowiono, któremu też dowodów udzielić lub też innego pełnomocnika ustanowić i sądowi przedstawić mają.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 14 lipca 1894.

Z. 10077 (6355)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, es werde unter Einem dem hg. Registerführer verordnet im Genossenschafts- Register bei der Firma: „Credit und Sparverein in Nadwórna registrirter Genossenschaft mit beschränkter Haftung einzutragen, dass bei der am 6 Februar 1894 zu Nadwórna abgehaltenen Generalversammlung die Abänderung beziehungsweise Ergänzung der §§. 25 27, 38 u. 39 der Statuten, in der im Beilagenbuche in vollständiger Abschrift aufbewahrten Art und insbesondere zum § 27 ein Zusatz des Innhaltes beschlossen wurden „für den Fall der Abwesenheit des amtirenden Directors und seines Stellvertreter: zu Rechtshandlungen dritten] Personen gegenüber genügen die Unterschriften dreier beliebigen Directions- Mitglieder.

Stanislau, am 25 August.

L. 4524 (6309 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę Ratycz, aby w ciągu jednego roku zgłosiła się do spadku po ś. p. Wasylu Ratycz, inaczej bowiem pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z jej kuratorem Romanem Ratycz.

Turka, dnia 1 czerwca 1894.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie

1123

Reskryptem z dnia 18 września 1894 l. 23134 zatwierdziło Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych statuta galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Komitet założycieli tego Towarzystwa zaprasza niniejszem pp. akcyonaryuszów na ogólne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 6 listopada 1894 o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Rzeszowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie komitetu założycieli o zatwierdzeniu statutów.
2. Przyjęcie statutu przez Wysokie c. k. Rząd zatwierdzonego.
3. Wybór członków Rady nadzorczej.
4. Wybór Zarządu.
5. Wybór rewidentów.

Lwów, dnia 3 października 1894.

Andrzej Lubomirski.

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa.

Ciągnienie nieodwołalnie 16 października b. r.

Główne wygrane: 60000, 10000, 5.000 zł. wal. austr.

w gotówce z potrąceniem tylko 10 prc.

Lwowskie losy wystawowe po 1 zł.

poleca: Goldstern i Löwenherz, Samuely i Landau, Gustaw Max, Schellenberg i Kreyser. 1119

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Sekretarz gminny obznajomiony z rachunkowością kasową poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje biuro WP. Plohna, Lwów, pod adresem „Sekretarz". 1117

Biuro starosty Reichelta dla spraw administracyjnych przeniesione na ulicę Hetmańską l. 22. 1122

Notaryusz w Birczy poszukuje kandydata notaryalnego z kilkoletnią praktyką notaryalną. 1110

Już opuściła prasę

książeczka do modlitwy dla mężczyzn, ułożona przez ks. prałata J. Gnatowskiego. Cena egzemplarza 1 zł. 50 ct. 1 zł. 80 ct., 2 zł. i jest do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej

Wincent. Kuczabińskiego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3 w podwórzu na lewo.

PP. kupcom i odsprzedającym stosowny rabat. 1063

Ważne dla opodatkowanych!

Właśnie wyszło nakładem księgarni

J. M. Himmelblaua

w Krakowie:

O reformie podatków osobistych w Austryi II.

(zarobkowy, dochodowy, rentowy itp.)

przez 1075

Franciszka Szymusika

c. k. sekretarza kraj. dyrekcyi skarbu.

Cena 80 ct.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności. krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiastwypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 547

Cukier znowu potaniał!

1 kl. cukru w głowie . . . . 33 ct.
„ cukru częściowo . . . . 34 ct.
„ w kostkach lub mączce . . . 35 ct.
„ słoniny . . . . 66 ct.
„ smalcu . . . . 66 ct.
„ znakomitej bryndzy . . . . . 64 ct.
„ masła deserowego znakomitego 1 28 zł.
„ masła pysznego do potraw . . 1.— zł.
„ miodu . . . . 64 ct
„ słoik miodu lipowego . . . . . 35 ct.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje herbata „Melange de London" aromatyczna dobrze naciągająca ½ kl. 3 zł., znakomite kawy od 1.60 do 2.16.

Przy 1 kl. opust 6 ct. Na prowincyę wysyłam w 5 kl. woreczkach bez opustu, franco do każdej stacyi pocztowej.

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe zaufanie, polecam się i nadal łaskawym rozkazom.

1101 Z pełnym szacunkiem

Leonard Solecki

ul. Batorego l. 2 we Lwowie.

Bez blagi!

najtaniej, najkorzystniej, trwale i elegancko ubierać się można jedynie w słynnej z taniości i szykownego kroju

pierwszej wiedeńskiej filii

Wiktora Tiringa i Braci

tylko ul. Jagiellońska l. 2

we Lwowie.

Wszelka konkurencya wykluczona. 1124

„Gazeta Lwowska"

jest także do nabycia

w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 887

Magazyn i pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3

polecają na sezon zimowy wszelkie możliwe gatunki futer w skórach, gotowe futra i wszelkie inne artykuły w zakres kuśnierstwa wchodzące, podług najnowszych fasonów, oraz przyjmuje pokrycia i przerabiania na nowe fasony, licząc po najniższych cenach.

Cenniki na żądanie franko. 1079

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.

Miesiąc wrzesień 1894. 1118

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy . . .	49·91	—	49·91	—	—	—	—	—
Żyta	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia . . .	665·20	100·87	123·81	642·26	—	—	—	—
Owsa	2·20	—	—	2·20	210·43	—	—	200·43
Grochu	402·53	99·99	251·83	250·69	205·75	—	—	205·75
Bobu i fasoli . .	753·36	—	147·99	605·37	—	—	—	—
Rzepaku	120·80	—	—	120·80	—	—	—	—
Wyki i proso . .	361·42	100·—	196·83	264·59	—	—	—	—
Kukurudzy . . .	168·93	39·82	122·07	86·68	—	—	—	—
Siemię konopne .	—	—	—	—	—	—	—	—
Lnianka	74·72	—	—	74·72	—	—	—	—
Rożnych	660·06	1255·54	318·46	1597·14	—	—	—	—
Ogółem	3259·13	1596·22	1210·90	3644·45	406·18	—	—	406·18
Ubezp. wartość zł.	26998	20023	10191	36830	2700	—	—	2700
Spirytusu . . .	1926·67	182·76	842·09	1267·34	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	32367	2924	13373	21918	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	2	—	—	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1200	—	—	1200	—	—	—	—
Oddzieln. przen. waranty sztuk . . .	2	—	—	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	1200	—	—	1200	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	500	—	—	500	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	—	2	—	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	2924	—	2924	—	—	—	—
Oddzieln. przen. waranty sztuk . . .	—	1	—	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	1452	—	1452	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	—	880	—	880	—	—	—	—

C. k. uprz.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 30 września 1894 było w obiegu:

4½% listów hipotecznych . . . . zł. 22,913.600
5% listów hipotecznych premiow. . „ 9,853.800
5% listów hipotecznych . . . . „ 4,967.000
łącznie . . . „ 37,734.400
Asygnacyi kasowych . . . . . „ 1,870.100

Lwów, 1 października 1894.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony). 1120

Losy Wystawy krajowej po 1 zł.

Katalogi, przewodniki

i przecudnie ilustr. katalogi sztuk pięknych znakomicie nadające się na pamiątki z Wystawy po 70 ct. do nabycia u

L. Plohna, Lwów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.